Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Sobota, 3 listopada 1934 - Nr. 250

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

U grobu „Nieznanego Żołnierza"

Uroczystość żałobna ku czci poległych bohaterów odbyła się w Warszawie

Warszawa, 2. 11. (PAT). Wczoraj o godzinie 18 na placu Marszałka Piłsudskiego u grobu Nieznanego żołnierza odbyła się podniosła uroczystość ku czci poległych bohaterów, bojowników o niepodległość i obrońców Ojczyzny, urządzona staraniem zarządu stołecznego Federacji PZOO.

Na placu Marszałka Piłsudskiego ustawiły się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza poczty sztandarowe i delegacje organizacyj byłych wojskowych, zrzeszonych w Federacji, Związku Legjonistów, POW., Związku Rezerwistów, Kolejowego PW., Pocztowego PW., PW. Kobiet itp. Przed trybuną, wzniesioną na placu stanęli przedstawiciele Federacji PZOO. z wiceprezesem zarządu głównego p. Ryszkiewiczem.

O godz. 18 na plac Marszałka Piłsudskiego wkroczyła kompanja honorowa Związku Młodych Pionierów, niosąca z Radzymina płonącą pochodnię na grób Nieznanego żołnierza zapaloną od znicza na cmentarzu poległych obrońców Ojczyzny w Radzyminie. Orkiestra odegrała hasło Wojska Polskiego, a na placu zapłonęły ustawione stosy. Od przyniesionych pochodni zapalone zostały znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza, poczem po odegraniu hymnu narodowego wygłosił przemówienie sekretarz generalny Federacji poseł Walewski, który w zakończeniu przemówienia odczytał długą listę pól bitew, na których walczył żołnierz polski w latach 1914—1920.

Pomnik legjonisty polskiego stanął na Śląsku Czeskim

Cieszyn, 2. 11. (PAT). Wczoraj został poświęcony w Trzyńcu na czeskim Śląsku pomnik ku czci poległego w wojnie światowej Legjonisty polskiego Karola Gacka. Pomnik ten wystawiła Polonja na Śląsku czeskim. W uroczystości wzięli m. in. udział konsul generalny w Morawskiej Ostrawie Malhomme, przedstawiciele poszczególnych organizacyj polskich oraz społeczeństwa miejscowego w liczbie ok. 2.000.

Godło powstańców 1863 roku na cmentarzu warszawskim



Nietylko dzień 2 listopada poświęcony jest czci Zmarłych — przez cały miesiąc świątecznie przybrane cmentarze przypominają nam o obowiązku hołdu Zmarłym. Zgodnie z tą tradycją w dniu 30 bm. na wspólnej mogile powstańczej na cmentarzu wojskowym w Warszawie zostanie odsłonięta tarcza, która jest fragmentemkrzyża mającego stanąć na tym grobie. Tarcza ta, która zostanie oddana pod opiekę szkołom warszawskim, wykuta jest z metalu przez art.-rzeźbiarza Karola Tchorka

Zwrot sum wpłaconych do Trybunału Roziemczego polsko-niemieckiego

Min. Skarbu przypomina, że dnia 31 grudnia br. upływa termin prekluzyjny do wnoszenia podań o wypłatę w granicach rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1934 r. sum wpłaconych przez obywateli polskich przy wytaczaniu prosów w mieszanym trybunale rozjemczym polsko--niemieckim w Paryżu na zabezpieczenie kosztów sądowych. Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane.

Prawo do wypłaty w stosunku 28 zł. 100 fr. fr. mają ci obywatele polscy, którzy wytaczając proces we wspomnianym trybunale, wnieśli opłatę na zabezpieczenie kosztów trybunału i których sprawy nie zostały zakończone ostatecznym wyrokiem.

Podania w tej sprawie należy kierować do wydziału likwidacyjnego Min. Skarbu.

Przedłużenie moratorjum hipotecznego

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 845), zostało przedłużone do dnia 1 października 1935 r. moratorjum hipoteczne, zakreślone ustawą z dnia 29 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213).

Z powyższego wynika, że do dnia 1 października 1935 r. nie mogą być wymagane wierzytelności prywatne, zabezpieczone wpisem hipotecznym czystym, pod warunkiem regularnego opłacania przez dłużnika należnych odsetek, których wysokość nie może przekraczać 6% na rok

Powyższe dotyczy zarówno hipotk wiejskich jak i miejskich.

Dalsze ulgi w oprocentowaniu i terminach spłaty długów *rolniczych*, zarówno zabezpieczonych hipotecznie, jak również i pozbawionych takiego zabezpieczenia, objęte są rozporządzeniami, które się ukazały w tym samym Dzienniku Ustaw, co i rozporządzenie o przedłużeniu moratorjum hipotecznego (Nr. 94 z dnia 28. 10. 1934 r.). O ulgach tych poinformuje Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych rolników Pomorza specjalnymi komunikatami.

Ambasador Raczyński obejmuje swe obowiązki w Londynie

Londyn, 2. 11. (PAT). Nowomianowany ambasador Rzplitej p. Raczyński przybędzie w najbliższy poniedziałek samolotem do Londynu. We wtorek, dn. 6 listopada o godz. 11 ambasador Raczyński przyjęty będzie w pałacu Buckingham przez króla Jerzego na specjalnej audjencji, na której wręczy J. Król. Mości listy uwierzytelniające Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem obejmie oficjalnie urzędowanie jako ambasador Rzplitej w Londynie.

Marja Rodziewiczówna laureatką nagrody im. Orzeszkowej

Warszawa 2. 11. (Pat). Sąd konkursowy nagrody im. Elizy Orzeszkowej, złożony z członków komitetu Kasy Literackiej i zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy przyznał wczoraj nagrodę za rok 1934 Marji Rodziewiczównie, w uznaniu zasług wybitnej pisarki na polu literackiem, narodowem i społecznem. Nagroda im. Elizy Orzeszkowej wynosi w roku bieżącym 1800 złotych.

„Pałac Wodza"

Jak będzie wyglądał nowy gmach „Brunatny Dom"

Berlin 2. 11. (Pat). „Berliner Tageblatt" podaje interesujące szczegóły o budowie nowego centralnego gmachu partji narodowo - socjalistycznej w Monachjum. Olbrzymie te budowle obejmują front długości 250 metrów. Gmachy posiadają kompletne urządzenia podziemne. W t. zw. „Pałacu Wodza" znajduje się podziemna kuchnia a i kasyno na 600 osób. Urządzenia techniczne dla ochrony przed atakami lotniczemi zasługują na specjalną uwagę. Schrony mają 5-krotne sklepienie betonowe, każde o grubości 2 i pół metra. „Pałac Wodza" posiada 18 schronów, z których każdy pomieścić może 60 osób. Specjalne betonowe tunele, leżące na głębokości 9 i pół metra łączą pałac z domem partyjnym.

Aresztowanie sportowców w Koszycach sowieckich?

Moskwa, 2. 11. (PAT). Wiadomość o aresztowaniu sportowców sowieckich przez policję czeską w Koszycach pod zarzutem udziału w demonstracjach lokalnych komunistów nadeszła do Moskwy onegdaj późno wieczorem i wywołała powszechne oburzenie. Zaznaczyć należy, że wśród aresztowanych znajduje się wysoki dygnitarz, sekretarz najwyższej rady wychowania fizycznego Z. S. R. R. Djomin.

Nauka a Pomorze

Czwarty Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy rozpoczął swe obrady w Krakowie

Kraków, 2. 11. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się obrady czwartego Naukowego Zjazdu Pomorzoznawczego.

Po przemówieniach powitalnych i po powołaniu prezydjum honorowego na czele z prof. Janem Bystroniem, dyrektorem departamentu nauki i sztuki w Min. W. R. i O. P., uchwalono przez aklamację wysłać **depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Józefa Piłsudskiego** oraz **do p. prezesa Rady Ministrów prof. dr. Kozłowskiego.**

Następnie dyrektor Instytutu Bałtyckiego p. **Józef Borowik** złożył sprawozdanie z przygotowań do zjazdu i realizacji trzeciego naukowego zjazdu pomorskiego. W dalszym ciągu obrad zabrał głos rektor Uniwersytetu wileńskiego **prof. Witold Staniewicz** jako generalny sprawozdawca referatów naukowych, poczem koreferat wygłosił prof. **dr. Witold Schram.**

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której podkreślano, że w związku z przesileniem gospodarczem **dokonać się musi zasadnicza przemiana podstawy rolnictwa pomorskiego co do opłacalności.** Podniesiono również, że **jedynym miarodajnym czynnikiem przy reorganizacji rolnictwa pomorskiego może być rynek wewnętrzny.** W dalszym ciągu omawiano sprawy osadnicze oraz konieczność źródłowych badań nad kredytami hipotecznemi, wreszcie **poruszono sprawę stanowiska Pomorza w stosunku do całości budżetu państwowego.**

Wycieczka z Polski w Berlinie

Berlin 2. 11. (Pat). Wczoraj przybyła do Berlina wycieczka 600 obywateli polskich, którzy zabawią przez tydzień w stolicy Rzeszy.

Proces o tablicę ks. Wryczy

„Hetman" wojacki z Wiela poniósł znowu druzgocącą kompromitację

Duża wieś kościelna Brusy w powiecie chojnickim, aspirująca nie bez pewnej racji do otrzymania praw miejskich, raz w miesiącu gości u siebie Sąd Okręgowy z Chojnic, który zjeżdża tu na 2—3-dniową sesję, aby czynić dobrodziejstwo sprawiedliwości wśród miejscowych i okolicznych mieszkańców. Sąd odbywa rozprawy w jednym z lokali restauracyjnych, w nieźle do tego celu przystosowanej salce. Duży stół, dwie ławy, kilkanaście krzeseł — no i oczywiście krzyż oraz godło państwowe. Dla miejscowej ludności sesje sądowe stanowią pewne urozmaicenie w monotonji życia wiejskiego, najwięcej jednak chwali je sobie ponoć właściciel restauracji, który pobiera od Sądu 4 złote dziennie za wypożyczenie sali, a przytem ma w czasie rozpraw wzmożony ruch w zakresie „czystej z kropką" i piwa.

W ostatnich czasach jednym z częstych klientów Sądu zarówno w Brusach, jak i w Chojnicach, stał się *osławiony „hetman" wojacki z pobliskiego Wiela, ks. Wrycza.* W dn. 31-go października odbył się znowu w Brusach jeden z licznych jego procesów, tym razem w instancji apelacyjnej. Przedmiotem rozprawy było głośne w swoim czasie *usunięcie z łąki proboszczowskiej tablicy, zawieszonej tam przez ks. Wryczę* na swoją własną cześć, albowiem umieszczony na tablicy napis szumnie głosił wszem wobec, że jest to „Boisko Powst. i Wojaków *im. Ks. Wryczy*". W Grecji utarł się zwyczaj, że zbogaceni na obczyźnie geszefciarze wystawiają sobie za życia pomniki obok wzniesionych przez nich i ofiarowanych na cele publiczne gmachów. Ks. Wrycza usiłował widocznie skopjować ten system autoreklamy, urządził się jednak znacznie tańszym kosztem, gdyż „uwiecznił się" na zwykłej drewnianej tablicy wzamian za kawał łąki, oddanej do użytku swej wojackiej czerede. Mniejsza z tem zresztą — wszyscy wiedzą, że ks. „hetman" skromnością nie grzeszy...

ZŁODZIEJ I WŁÓCZĘGA W ROLI GŁÓWNEGO ŚWIADKA OSKARŻENIA

Przypomnijmy sobie pokrótce tło i dotychczasowy przebieg sprawy. W nocy z dn. 28 na 29 czerwca ub. roku, w przeddzień Święta Morza, znikła nagle w tajemniczych okolicznościach wspomniana wyżej tablica. Zrazu gubiono się w różnych domysłach, aż wreszcie pewnego dnia u ks. Wryczy zjawił się pewien osobnik, nazwiskiem *Alfred Grzonka* i złożył „rewelacyjne" zeznanie, które oczywiście proboszcz wielewski skwapliwie zaprotokółował, chodziło bowiem o znienawidzoną przez niego Organizację Związku Strzeleckiego. Grzonka zeznał mianowicie, że pracując w charakterze czeladnika szewskiego w warsztacie członka Z. S. Konstantego *Lipskiego* był świadkiem narady, w której brali udział kierownik szkoły w Wielu *Napiórski*, członkowie Z. S.: listonosz Józef *Łangowski*, robotnik St. *Breszka* i Konst. *Lipski*, a później obserwował nocną wyprawę wymienionych osób na boisko, gdzie — jak twierdził — zerwali wryczowską tablicę, połamali ją gołemi rękami, (mimo, że deski były kilkucentymetrowej grubości) i zatopili ją w miejscowem jeziorze.

Trzeba tu zaznaczyć, że Grzonka znany był w Wielu jako *pospolity włóczykij* o bardzo niskich kwalifikacjach moralnych, później zaś wyszło na jaw, że z poprzedniej pracy został wydalony *za kradzież srebrnego zegarka swemu pryncypałowi.* Na zeznaniu tego to indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, nie starając się o żadne dalsze konkretne dowody, *ks. Wrycza oparł całe swe oskarżenie przeciwko Napiórskiemu i towarzyszom* i wytoczył im skargę prywatnokarną.

Pierwsza rozprawa odbyła się przed *Sądem Grodzkim w Chojnicach,* przynosząc ks. Wryczy *miażdżącą kompromitację.* Jeden tylko Grzonka podtrzymał swe fantastyczne zeznanie, wszyscy inni świadkowie zaś *zaprzeczyli oskarżeniu z całą stanowczością, wykazując ponad wszelką wątpliwość zupełną niewinność oskarżonych.* W rzeczywistości zeznaniami świadków udowodniono niezbite alibi trzech towarzyszy Napiórskiego, przyczem stwierdzono, że w czasie domniemanego zrywania tablicy wszyscy najspokojniej spali w swych mieszkaniach.

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd orzekł *niewiarygodność świadka Grzonki* i skargę postanowił *oddalić,* nakładając koszty procesu na *oskarżyciela prywatnego.*

MANJACKI UPÓR

Ks. Wrycza jednak w manjackim swym uporze, nie dał za wygraną i odwołał się od wyroku do Sądu Okręgowego, w związku z czem odbyła się właśnie środowa *rozprawa apelacyjna w Brusach.* Na rozprawę tę „hetman" podał kilku nowych świadków. Co oni zeznali — zaraz zobaczymy.

Ks. Wrycza przybył na proces sam. Podobno mieli go zastępować dwaj czołowi adwokaci endeccy dr. *Suchecki* ze Starogardu i *Sergot z Grudziądza* nie zjawili się jednak, obawiając się widocznie *nowej sromotnej kompromitacji.*

Tak tedy przy stoliku po prawej stronie sali zasiadł samotnie ksiądz-oskarżyciel, a za nim w charakteze świty ustawił się *pucułowaty młodzieniec* o wyglądzie parobka z „mieczykiem" ostentacyjnie przypiętym do klapy marynarki — wielewski organista. Z drugiej strony na ławie zajęli miejsca oskarżeni kier. szkoły *Napiórski, Łangowski, St. Breszka i Konstanty Lipski* oraz ich rzecznik, adw. *Otton Słapa* z Chojnic. Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. w Chojnicach *Józef Chmielewski.*

Przewód sądowy obala oskarżenie

I tym razem w toku przewodu sądowego powtórzyło się to, co było w pierwszej instancji, tylko że w formie jeszcze jaskrawszej i jeszcze bardziej dla ks. Wryczy upokarzającej. Zaczęło się od odczytania poprzednich zeznań koronnego świadka oskarżenia Grzonki, który po pierwszej rozprawie *znikł, jak kamień w studni* i nie mógł być odnaleziony mimo zarządzonych przez Sąd poszukiwań. Nawet argusowe oko policji nie mogło nigdzie wypatrzeć tego włóczęgi i łotrzyka, przeciwko któremu prokuratura wszczęła w międzyczasie dochodzenia o krzywoprzysięstwo, a *na którym ks. Wrycza zbudował całe swoje oszczercze oskarżenie.*

Z pośród kilkunastu przesłuchanych świadków niemal wszyscy zgodnie rozpoczynali swe zeznania od słów: *„O sprawie zerwania tablicy nic nie wiem".* Dalsze zeznania również były *krańcowo sprzeczne z tezami oskarżenia* i fantastyczną opowieścią Grzonki. Co więcej, znaleźli się nawet świadkowie, którzy stwierdzili, że Grzonka po pierwszym procesie w ich obecności oświadczył, że do fałszywych oskarżeń namówili go organista Machnikowski i niejaki Józef Lipski (adherenci Wryczy) i że gdy dojdzie do ponownej rozprawy, *nie będzie więcej przed Sądem kłamał!* Zeznał to wyraźnie pod przysięgą św. *Łukasiewicz,* a pośrednio to samo potwierdził św. Radomski.

Tak więc wyszło jeszcze na jaw, że Grzonka sam przyznał się do fałszywych zeznań i obiecywał je odwołać, w międzyczasie jednak znikł bez wieści, bojąc się widocznie kary za krzywoprzysięstwo.

Nowi świadkowie, powołani przez ks. Wryczę, w zeznaniach swych nie wnieśli do sprawy *nic istotnego.* Podczas ich przesłuchiwania nie obeszło się bez humorystycznego epizodu. Przed Trybunałem stanął m. in. św. *Augustyn Wielgosz,* 60-letni starzec o odpychającym wyglądzie. Zapytany przez przewodniczącego, czy miał sprawę o krzywoprzysięstwo i czy odsiadywał karę w więzieniu, Wielgosz zrazu zaprzeczył, po chwili jednak zorjentował się i powiada:

— We węzeniu to jo sedzałem za „holzmarkt".

— Za co? — pyta sędzia. Ktoś tłomaczy, że „holzmarkt" to kradzież drzewa...

Otóż ten siwowłosy amator „holzmarktu" zeznał, że zgłosił się do niego rzekomo osk. Konst. Lipski z prośbą o pożyczenie drabiny, a gdy mu ten odmówił, miał udać się do jego krewniaka, zamieszkałego w odległości kilku kilometrów od Wiela i tam drabiny pożyczyć. Drabina ta miała rzekomo służyć do zdzierania, zawieszonej na pewnej wysokości tablicy. Adw. Słapa z ironją zapytuje, czy w całem Wielu niema ani jednej drabiny, że aż trzeba było sprowadzać ją z oddalonej wioski? Świadek milczy.

Oto mniej więcej próbka tych, nielicznych zresztą zeznań, które miały obciążyć oskarżonych. Olbrzymia większość natomiast, jak już zaznaczyliśmy, zeznawała na ich korzyść, wykazując, że *ani narady u Konstantego Lipskiego, ani nocnej wyprawy Napiórskiego i towarzyszy na boisku — nie było* i że całe oskarżenie jest wysoce dla nich krzywdzące.

„Bohater" procesu

Po zamknięciu przewodu sądowego, jako pierwszy wygłosił mętną i pozbawioną logicznego powiązania myśli filippikę oskarżyciel prywatny ks. Wrycza. Było rzeczą wprost zdumiewającą, jak człowiek ten po zeznaniach tylu świadków na korzyść oskarżonych, waży się nadal z zawziętym, ślepym i głuchym uporem popierać swoje zarzuty. W gmatwaninie jego przemówienia znalazł się tylko jeden ciekawy i charakterystyczny ustęp. Ks. Wrycza oświadczył — nie wiadomo z dumą, czy goryczą — że wśród parafjan wielewskich on jest tym, który najczęściej staje przed sądami polskimi.

Nie wątpimy, że tak jest w istocie, pytamy jednak, dlaczego tak się dzieje? Dlaczego z pośród kilku tysięcy dusz, powierzonych jego kapłańskiej opiece, właśnie on, którego zdobił suknia duchowna i który powinien dawać przykład cnót ludzkich i obywatelskich, najczęściej staje przed trybunałami sprawiedliwości i przytem figuruje jako „bohater" procesów, pozostawiających za sobą gorzki osad w pamięci jego parafjan? Otóż dlatego, że w zaślepionem swem partyjnictwie usiłuje zwalczyć za wszelką cenę tych, którzy przeszkadzają mu w warcholskiej robocie, a że są to właśnie ludzie, reprezentujący cnoty ludzkie i obywatelskie, których mu brak, więc co raz częściej organy sprawiedliwości zmuszone są rozprawiać się z jego niepoczytalnemi wyczynami. A ludzie ze zgorszeniem patrzą na to przykre widowisko...

Po ks. Wryczy głos zabrał adw. Słapa, który w krótkiem, doskonale ujętem przemówieniu wykazał całą niedorzeczność oskarżenia i wniósł o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji, uwalniającego wszystkich oskarżonych.

Wyrok uniewinniający

Po 1-godzinnej przerwie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zatwierdza się w całej rozciągłości poprzedni wyrok Sądu Grodzkiego w Chojnicach i uwalnia się oskarżonych całkowicie od winy i kary. Koszty postępowania w obu instancjach Sąd nałożył na oskarżyciela prywatnego.

Po ogłoszeniu wyroku ks. Wrycza, który w poprzedniem swem przemówieniu akcentował chęć jak najszybszego zlikwidowania sprawy, nagle zapomniał o tem i zapowiedział wniesienie kasacji.

* * *

W ciągu jednej z przerw, zarządzonych przez przewodniczącego, ks. Wrycza, który z początku usiłował tłumić swe podniecenie, zaaranżował w sali sądowej coś w rodzaju wiecu, rzucając oderwane zdania pod adresem młodzieży strzeleckiej z Wiela („daliście się namówić, teraz będziecie pokutować" i t. d.), oraz w stronę publiczności. Wynurzenia te przyjmowano ogólnie z lekceważącym uśmiechem.

Jakoś nikt z obecnych nie przyświadczył „hetmanowi", choć przecież wstęp na salę był wolny dla każdego i niewątpliwie było tam kilku jego zwolenników. Widać z tego, że nawet wśród swoich, ks. Wrycza coraz bardziej traci popularność.

Obrady Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W dniach od 3 do 5 listopada rb. odbędą się w Poznaniu obrady Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W sobotę, dnia 3 bm. obradować będzie zjazd prezesów okręgów wojewódzkich Związku pod przewodnictwem prezesa posła Wagnera; w dniu 4 listopada rb. zjazd przewodniczących oddziałów województwa poznańskiego przy udziale 180 delegatów, w poniedziałek dnia 5 listopada rb. obradować będzie zarząd Związku Inwalidów Wojennych.

W toku obrad omawiane będą sprawy organizacyjne, sprawy zaopatrzenia inwalidów wojennych, sprawy koncesyj monopolowych, m. in. omówiona będzie kwestja wprowadzenia w życie nowego statutu Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Zakończenie rokowań kontyngentowych polsko-greckich

W dniu 30 października zakończyły się w Warszawie rokowania handlowe polsko-greckie dla odnowienia obustronnych kontyngentów towarowych. W wyniku rokowań kontyngenty te zostały przedłużone na następny okres trzymiesięczny.

W rokowaniach ze strony polskiej brali udział pp.: podsekretarz stanu dr. Franciszek Doleżal, Sadowski, Wojstowska i Poniński, ze strony Grecji zaś pp. minister pełnomocny J. Politis i radca poselstwa Kyzow.

Wyjazd prezesa Góreckiego do Szwajcarji

W dniu 1 listopada br. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki wyjechał do Szwajcarji w celu odwiedzenia tych banków szwajcarskich, z któremi BGK. utrzymuje żywsze stosunki. Dnia 4 listopada wygłosi prezes Górecki w Zurychu odczyt na temat obecnej sytuacji finansowo - gospodarczej Polski, mający w szczególności na celu zobrazowanie metod walki z kryzysem w Polsce. Po parodniowym pobycie w Szwajcarji prezes Górecki wyjedzie na jeden dzień do Paryża, gdzie weźmie udział w posiedzeniu rady dyrekcyjnej FIDAC'u.

Dodatek służbowy dla niższych funkcjonarjuszów państwowych

Dziennik Ustaw z dn. 30 października r. b. przynosi rozporządzenia Rady Ministrów o dodatkach służbowych dla niższych funkcjonarjuszów państwowych z tytułu zatrudnienia w niedziele i święta.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego 1934 r.

Rugujmy wyroby zagraniczne

Jeszcze nie tak dawno zdawało się, że pewne wyroby zagraniczne są nie do zastąpienia. Taki choćby drobiazg, jak nożyk do golenia, „musiał" być koniecznie zagraniczny.

Okazało się to zwykłym przesądem. Obecnie już wyrabiamy w Polsce nożyki równie dobre, jak zagraniczne.

Wprawdzie pracujemy na maszynach najnowszego typu, precyzyjnych, zagranicznych, ale za to nasze polskie nożyki *Grom* są wyrobem doskonałym, w niczem nie ustępującym najlepszym wyrobom zagranicznym.

Dzięki podłużnemu wykrojowi, wzamian dotychczasowych trzech otworów, ostrza nożyka *Grom* mocniej można hartować, wskutek czego nożyk ten goli lepiej, trwa dłużej i nie łamie się.

Nożyk polskiego wyrobu o krótkiej, nergicznej nazwie *GROM* rzeczywiście gromi ostatecznie wszystkie inne, tem więcej, że jest tani, bo kosztuje tylko 25 groszy za sztukę.

Uwaga na 25-guldenowe banknoty gdańskie

Bank Gdański przypomina, że ostateczny termin zamiany 25-guldenowych banknotów gdańskich, które z dniem 1 stycznia r. b. przestały być ustawowym środkiem płatniczym, upływa z dniem 31 grudnia r. b.

Po tym terminie banknoty powyższe nie będą już przyjmowane przez Bank Gdański.

Nowe wynalazki Marconiego w dziedzinie radja

Z Rzymu donoszą: Marconi podczas inauguracji nowej stacji radjowej w Rzymie oświadczył, że za kilka miesięcy będzie przemawiał ponownie przed mikrofonem tejże stacji do obywateli amerykańskich, przytem dzięki zastosowaniu nowych wynalazków i udoskonaleń technicznych będzie mógł oglądać podczas swego przemówienia swych słuchaczy amerykańskich i będzie również przez nich wydziany.

Wspólnemi siłami

Mowa P. Prezesa Rady Ministrów prof. Leona Kozłowskiego, wygłoszona dnia 31. 10. 1934 r. na zjeździe przedstawicieli organizacyj wojewódzkich BBWR.

Przed trzema miesiącami na zebraniu klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku scharakteryzowałem najważniejsze zamierzenia Rządu w dziedzinie spraw gospodarczych. Dzisiaj skorzystać pragnę z tego zebrania, aby zarówno Panów, jak i społeczeństwo, zapoznać z tem co z tych zamierzeń zostało wykonane.

Budżet Państwa

Zacząć muszę od tej sprawy, gdzie nie osiągnęliśmy jeszcze wyników ostatecznych, acźkolwiek poważnie zbliżyliśmy się do postawionych sobie celów. Myślę o budżecie.

Preliminarz na rok przyszły przewiduje nadal niedobór. Stąd rodzą się dwa pytania. Po pierwsze, czy niedobór ów jest nieunikniony, po wtóre, jak będzie pokryty?

Polska może nawet w obecnych trudnych czasach opanować deficyt. Mamy po temu namacalny dowód. Dowodem tym jest rok bieżący. Bowiem Pożyczka Narodowa pozwoliła pokryć wydatki państwa — mniejwięcej takież jak przewidziane na rok przyszły. Pozwoliła bez załamania ani nawet zachwiania gospodarstwem społecznem. Świadczy to — zdaniem mojem, iż gospodarstwo społeczne jest w stanie choć z pewnym wysiłkiem, pokryć w całości niezbędne potrzeby Państwa.

Mimo to niedobór w wysokości 150 miljonów złotych jest przewidziany. Czy nie można było go uniknąć?

Gdybyśmy chcieli poważnie zniżyć obecnie przewidywane wydatki Państwa — musielibyśmy sięgnąć bądź do pewnych życiowych funkcyj Państwa, bądź też ponownie obniżyć pobory urzędnicze. Nie jest to oczywiście niemożliwe, lecz zdaniem mojem, nie jest to również wskazane. Tembardziej, że **niedobór 150 miljonów złotych w obecnej sytuacji może być pokryty bez trudności.**

Bardzo znaczna poprawa na rynku pieniężnym, wskazuje, że Państwo może łatwo skorzystać z kredytu.

Nie oznacza to przecież, abyśmy pogodnie patrzyli na utrwalanie się gospodarki deficytowej. Przeciwnie. **Walka z niedoborem prowadzona jest stale i uparcie.** Niedobór w roku 1933-34 wyniósł 337 miljonów zł., w roku bieżącym, bez pożyczki narodowej, sięga 223 miljonów zł., na rok przyszły przewidujemy 150 miljonów zł. **Dalsze lata muszą odbudowywać równowagę.**

Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że odbudowa całkowitej równowagi nie może być w chwili obecnej osiągnięta, jedynie przez redukcję wydatków. **Konieczny jest również wzrost dochodów.** Otóż pokrycie potrzeb pierwszorzędnyh, to jest potrzeb Państwa, musi być i będzie załatwione — przez zniżkę innych, drugorzędnych obciążeń publicznych.

Dość uzasadniona nadzieja na poprawę wpływów nie została w całej pełni w preliminarzu uwzględniona. Nie została dlatego, aby nie stracić z oczu **przykazania dalszej oszczędności,** która musi być przez długie jeszcze lata naszym chlebem powszednim.

ZDROWA STRUKTURA NASZEGO BUDŻETU.

Nie rozwiązaliśmy jeszcze zagadnienia, — lecz zbliżyliśmy się znacznie do postawionego sobie celu. Jedno zostało w zupełności osiągnięte: **sytuacja budżetowa już w najmniejszym stopniu nie zagraża walucie.**

I tu chciałbym zrobić jeszcze jedną uwagę: suma przewidzianego na rok przyszły niedoboru jest mniejsza od sumy preliminowanej w planach finansowych przedsiębiorstw roku przyszłego na inwestycje gospodarcze. (Linje kolejowe, drogi, kable itp.) o tyle zmniejsza ich wpłaty do budżetu.

Oznacza to rzecz nader ważną, iż naprawdę **nasz budżet zwyczajny jest zrównoważony** natomiast niedobór utrzymuje się dzięki wydatkom inwestycyjnym, to jest takim, które w normalnych nawet czasach winny być czynione ze środków kredytowych. Jest to szczegół bardzo znamienny. Wskazuje on bowiem na zdrową **strukturę naszego budżetu,** pomimo, iż zamyka się on niedoborem.

REFORMA DZIEDZINY PODATKOWEJ.

Doceniając trudności finansowe płatników podatkowych i niedomagania naszego systemu podatkowego, rząd przygotował **reformę podatku gruntowego i wnosi do Sejmu ustawę o nowej klasyfikacji gruntów;** inne projekty reform podatkowych są w opracowaniu.

Dziedzina postępowania podatkowego doczekała się rozwiązania zarówno przez modyfikację materjalnych przepisów ustaw podatkowych, jak i wydanie ordynacji podatkowej.

Spodziewam się, że te **przepisy nakładające na władze skarbowe obowiązek oparcia wymiaru na materjale faktycznym,** wraz z pewnemi **zmianami personalnemi, wpłyną na bardziej życiowe stosowanie ustaw i lepsze ułożenie się stosunków między władzami skarbowemi i płatnikiem.**

Celem ulżenia płatnikom, **obniżyliśmy również kary za zwlokę i odsetki za odroczenie.**

Prace kodyfikacyjne w zakresie ustawodawstwa skarbowego objęły również przepisy w dziedzinie celnej.

Umowy z W. M. Gdańskiem

Fakt zawarcia z Wolnem Miastem Gdańskiem kilku nowych umów, reguluje szereg zagadnień gospodarczych, między Polską i Gdańskiem. Duże znaczenie posiada umowa celna, która precyzuje nasze uprawnienia w zakresie celnictwa na terenie Gdańska i pozwala przypuszczać, że nastąpi **ściślejsze zespolenie służby celnej na obszarze Wolnego Miasta z centralną władzą celną polskiego obszaru celnego.** Umowy te, a zwłaszcza ich wykonanie, winny usunąć przyczyny zatargów i spowodować **harmonijną współpracę Gdańska, jako jednego z naszych portów, z Polską.**

Samorządy

Jeśli sytuację na odcinku budżetowym Skarbu Państwa uważam za opanowaną, to stwierdzić muszę, że czeka nas **duży wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetów związków samorządowych.** Konieczne jest tutaj zejście w wydatkach do poziomu nakazanego przez życie, to znaczy do poziomu rzeczywistych dochodów. Rząd stworzył ostatnio podstawę dla akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej, głęboko sięgającej w finanse i gospodarkę samorządową. Mówię o ogłoszonym ostatnio dekrecie o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. **Wydatki samorządowe zmniejszymy przez oszczędności i obniżenie kosztów obsługi długów.**

Ulgi dla samorządu

Wydane rozporządzenia oddłużeniowe samorządu **oszczędzają wierzycieli prywatnych,** pociągając silniej do świadczeń Skarb Państwa, instytucje państwowe i niektóre instytucje publiczne.

Dalszą ulgę dla samorządu przynosi **likwidacja opłat związków samorządowych na rzecz Funduszu Pracy.** Posunięcie to uczynione zostało w tem przekonaniu, że samorządy są jednym z aktywnych ogniw akcji pomocy dla bezrobotnych i że zwolnione w tej drodze środki użyte zostaną w tej właśnie dziedzinie.

Wreszcie zniesiony został **niewłaściwy z punktu widzenia gospodarczego podatek od ładunków.**

Ponadto w zakresie poboru danin komunalnych wprowadzone zostało postanowienie, zobowiązujące związki samorządowe do **zawiadamiania płatnika w początku roku budżetowego, jakie daniny i w jakich terminach będzie musiał w ciągu roku uiścić.**

Usprawnienie działalności Komunalnych Kas Oszczędności

W pewnym związku z podjętemi przez rząd pracami nad poprawą gospodarki i finansów samorządu pozostaje również ogłoszony dekret o komunalnych kasach oszczędności.

Nowelizacja istniejących w tej dziedzinie przepisów przeprowadzona została dla usprawnienia działalności i organizacji tych kas.

— — Konieczność wszechstronnej kontroli

Uporządkowanie gospodarki związków samorządowych i trwała jej poprawa nie są jednak do osiągnięcia bez **systematycznej, fachowej i wszechstronnej kontroli tej gospodarki.**

Potrzeba takiej kontroli stanie się tem oczywistsza, jeśli się przypomni, że budżety **administracyjne związków samorządowych reprezentują obecnie łączną kwotę około 600 miljonów złotych,** a wartość ich majątku wraz z przedsiębiorstwami przewyższa 3 miljardy złotych. Faktyczna kontrola tak rozległej gospodarki przerasta zadania władzy administracyjnej, a problemy fachowe z kontrolą związane wykraczają częstokroć poza możliwości własnych organów kontroli związków samorządowych.

Potrzebie istotnej kontroli uczyni zadość związek rewizyjny samorządu terytorjalnego. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, powołujące związek ten do życia nadaje mu sposobność prawa publicznego i wiąże weń przymusowo wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe, gminy miejskie, z wyjątkiem miasta stołecznego Warszawy.

Inne związki samorządowe, nie wyłączając Warszawy, będą mogły do tego związku przystąpić dobrowolnie.

Oczekuję, że ta kontrola potrafi usprawnić wreszcie gospodarkę samorządową, sięgnie do przedsiębiorstw i zakładów i przyczyni **się do stworzenia i utrwalenia w gospodarce samorządowej tradycji solidności i oszczędności.**

Ceny przemysłowe

W przemówieniu sierpniowem poruszyłem zagadnienie „nożyc" cen artykułów przemysłowych i rolniczych. Stwierdziłem wówczas że nożyce te zamykać należy z dwóch stron przez zniżkę cen towarów nabywanych przez rolnika i zwyżkę cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych. **Akcja nasza, prowadzona w obu tych kierunkach, wydała dalsze pozytywne wyniki.**

Zniżka ceny węgla i nafty

W ostatnich dniach zdecydowana została dalsza **obniżka ceny węgla opałowego,** która spowoduje, że np. w Warszawie cena węgla dla gospodarstw domowych wynosić będzie z dostawą zł. 46 za tonę, gdy dotychczas wahała się około zł. 53.

Równocześnie w pokaźnej mierze **około 15 proc. obniżone zostały ceny węgla na potrzeby fabryk i rzemiosła,** — co winno oddziałać korzystnie na obniżnie kosztów produkcji, a więc na ożywienie życia przemysłowego. — **Cena węgla miała odpowiedni wpływ na dalszą obniżkę cen energji elektrycznej.**

Osiągnęliśmy także w ostatnich miesiącach **poważną obniżkę cen nafty oświetleniowej,** która również stanowi artykuł powszechnego użytku. W Warszawie cena litra nafty od początku października wynosi około 42 groszy, gdy dawna cena wynosiła 55 groszy.

Cukier i sól także staniały

Kontynuując akcję obniżki cen, przeprowadził rząd dwie doniosłe redukcje cen w zakresie artykułów pierwszej potrzeby: cukru oraz soli.

Cena detaliczna cukru obniżona została przeciętnie o 15 groszy za 1 kg., przyczem na Kresach Wschodnich obniżka ta dochodzi do 30 groszy za 1 kg.

Co do soli, to począwszy od 1 listopada obniżyliśmy cenę soli szarej z 26 **groszy do 22 gr za kg.**

Taryfy pocztowe i kolejowe

Wprowadzona z dniem 1 października r. b. **nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna obniżyła zasadnicze stawki taryfowe,** przynosząc życiu gospodarczemu ulgi w wysokości około 30 miljonów zł. rocznie.

W r. 1934 dokonano ok. 150 zniżek taryfowych na kolejach dla różnych towarów i różnych kierunków.

Tu jeszcze raz podkreślić pragnę, że dokonane zniżki, które dla życia gospodarczego oznaczają ulgę na sumę ok. 50 miljonów zł. rocznie, **znajdują prawie całkowite pokrycie we wzroście przewozów kolejowych.**

Ceny rolnicze

Akcja podniesienia cen artykułów rolniczych, zwłaszcza zboża, okazała się w roku bież. w porównaniu z rokiem ubiegłym bardziej wydatną.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, który był rokiem dobrych urodzajów, tegoroczne zbiory światowe zapowiadały się znacznie gorzej. Również ocena zbiorów w europejskich krajach importowych była pesymistyczna.

Szacunki, przeprowadzone po zbiorach, potwierdziły te przewidywania, a nawet dla zbóż pastewnych, jak kukurydza, jęczmień, wypadły jeszcze mniej korzystnie, niż przewidywano pierwotnie.

Ten stan rzeczy pozwala przypuszczać, że **w roku bież. dla pokrycia konsumcji, zużyta będzie znaczna część zapasów zbóż,** ciążących na rynkach światowych.

Nastąpiła jednak reakcja i jesteśmy świadkami słabej tendencji cen na rynkach światowych. **Tendencję tę uważać jednak należy za przejściową.** Zwyżka cen światowych została przez nas dla rolnika wykorzystana.

POPRAWA CENY ZBÓŻ.

Przedewszystkiem stwierdzić mogę znaczną zwyżkę w porównaniu z rokiem ubiegłym **ceny jęczmienia, który stał się produktem opłacalnym dla rolnika** i którego zbyt jest zapewniony na dłuższą przyszłość. **Również cena owsa osiągnęła poziom opłacalności.** Ceny światowe żyta są w bież. roku lepsze. Tu jednak podnieść muszę z naciskiem, że lepsza konjunktura z trudem może być wykorzystana, za to w części z winy samych rolników. Wyższa cena jesienna 17,5 zł. za metr płacona na giełdzie, spowodowała **nienotowaną podaż ze strony rolników, nieodpowiadającą zupełnie ani zapasowi, ani urodzajom.** Dość stwierdzić, że w ciągu dwóch pierwszych miesięcy tegorocznej kampanji, **rolnicy rzucili na rynek dwa razy tyle żyta, co w zeszłym roku,** wyjątkowo urodzajnym. Tego rodzaju podaż musiała wywołać przepełnienie magazynów Państwowych Zakładów Zbożowych i ograniczenie akcji skupu.

WZROST EKSPORTU ZBOŻA.

Stwierdzić mogę, że w roku bież. wysiłek interwencyjny Rządu przy skupie zbóż jest większy. **Wyeksportowaliśmy dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.**

W obecnej chwili jest przeprowadzane częściowe zwalnianie magazynów i w najbliższym czasie zostanie znów podjęta na rynku akcja interwencyjna. **O ile rolnicy nie zechcą znów natychmiast realizować zwyżki, która nastąpi, to cena może się ustabilizować na stosunkowo wysokim, opłacalnym dla rolnika, poziomie.** Oczywiście, jeżeli chodzi o lata przyszłe, rolnicy powinni w nastawieniu produkcji zmierzać do zmniejszania obszaru obsiewu żyta, co może im zapewnić lepszą opłacalność.

Ceny pszenicy są ciągle niskie, ale dopiero najwcześniej w początkach nowego roku kalendarzowego można będzie tegoroczną konjunkturę na pszenicę ocenić.

W zakresie wielu innych produktów rolnych również **ceny kształtują się pomyślniej.** Ceny mięsa nie uległy poprawie. Dopiero po pewnym czasie po ustabilizowaniu się cen zbóż, ceny mięsa, a więc i żywca, powinny powrócić do swego normalnego stosunku do ceny zboża.

POZYTYWNE WYNIKI AKCJI „ZAMYKANIA NOŻYC".

Pragnę podkreślić, że **akcja obniżki cen produktów przemysłowych i akcja zwyżki cen rolniczych wydały rezultaty pozytywne.**

Rzecz prosta na ten odcinek musi być zwrócona nadal pilna uwaga, dopiero bowiem dłuższy okres równowagi wyda efekt poprawny konjunktury w postaci zwiększenia wymiany między wsią i miastem. **Otworzy się wówczas wielki rynek zbytu, jakim jest wieś dla naszego przemysłu i rzemiosła.**

Oddłużenie rolnictwa

Drugą niemniej ważną przyczyną nieopłacalności większości warsztatów rolniczych są długi, obciążające warsztaty rolnicze i zbyt wysoka stopa procentowa, nieodpowiadająca dochodowi, jaki ziemia dawać może.

Tych ciężarów rolnictwo nasze nie jest w stanie udźwignąć. Dlatego też w sierpniowem mem przemówieniu zapowiedziałem akcję oddłużenia rolnictwa. **Zapowiedź ta została zrealizowana.**

ZRÓŻNICZKOWANIE POMOCY I ULG.

Gdy w dniu 1 sierpnia br. precyzowałem obraną przezemnie linję postępowania, wspomniałem, że ulgi i pomoc przewidziane zostaną w zależności od stopnia zadłużenia obszaru rolnego oraz jego wielkości. Zasady te znalazły wyraz w ogłoszonych rozporządzeniach.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej).

Wychodziłem z założenia, że mamy tu do czynienia z dwoma różnemi problemami: innem zagadnieniem jest problem zadłużenia drobnych gospodarstw rolnych, innem zaś — większej własności. Różnica ta uwypukla się zwłaszcza tam, gdzie zadłużenie drobnych gospodarstw jest wynikiem dotychczasowej akcji i polityki rolnej, parcelacyjnej, upełnorolnienia i meljoracyjnej, — to jest tam, gdzie **obecny stan zadłużenia jest w małym stopniu wynikiem osobistej inicjatywy i decyzji właściciela gospodarstwa rolnego.** Konieczność zróżniczkowania norm w dziedzinie akcji oddłużeniowo-konwersyjnej uzasadnia również całkowicie od szeregu lat prowadzona polityka Państwa w kierunku tworzenia **niewielkich i zdrowych warsztatów rolnych.** Nie przekreśla to oczywiście konieczności zachowania w stopniu, określonym potrzebami gospodarki narodowej zdrowych i równomiernie w Państwie rozmieszczonych gospodarstw większych.

Zaznaczyć muszę, że, jak zapowiadałem, **we wszystkich posunięciach oddłużeniowych została utrzymana zasada ochrony aparatu kredytowego t. j. ochrony oszczędności i kapitalizacji.**

ULGI DLA DROBNYCH ROLNIKÓW.

Najdalej idą ulgi dla drobnej własności rolnej. Przedewszystkiem bardzo znacznej redukcji ulegnie zadłużenie w stosunku do Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, a więc zadłużenie wobec Państwa z tytułu przeprowdzonej przebudowy ustroju rolnego. Łączna suma należności tego Funduszu obejmuje kwotę prawie miljarda złotych, powstałą głównie z tytułu należności za ziemię, kupioną z parcelacji. Stwierdzam, że **suma skreśleń wynosi dla uczestników przebudowy ustroju rolnego, nie licząc skreśleń kar za zwłokę i ulg, które zastosowane zostaną dla dłużników banków państwowych około 340 miljn. złotych.**

Zostały następnie ustalone nowe **dogodne warunki spłaty pozostałych należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.** Ulgi te są tak pomyślane, aby gospodarstwom, utworzonym przy przebudowie ustroju rolnego, umożliwić terminowe wywiązanie się ze swoich zobowiązań.

Gospodarswa drobne, powstałe z parcelacji prywatnej, na których ciąży reszta ceny kupna otrzymują prawo uzyskania — po przez urząd rozjemczy — zredukowania tej sumy, w stosunku, **odpowiadającym spadkowi ceny ziemi.** Tak samo redukcji będą mogły ulec należności z tytułu działów rodzinnych.

Zadłużenie wobec Banku Rolnego poddane zostanie rewizji przez Ministra Skarbu. W ten sposób **należności za kupioną ziemię sprowadzone zostaną do poziomu odpowiadająoago obecnej jej wartości.**

KRÓTKOTERMINOWE DŁUGI ROLNICZE.

Prywatne krótkoterminowe długi rolnicze, powstałe przed 1 lipca 1932 r., z mocy samego prawa **rozłożone będą na 14 lat.** Oprocentowanie wynosić będzie 3 proc. w stosunku rocznym.

Przy wcześniejszej spłacie długu w ciągu 3 najbliższych lat **każde wpłacone 100 zł. umarzać będzie 150 zł. długu.** Zapłata ta może obejmować część lub całość długu.

W stosunku do zadłużenia krótkoterminowego w bankach, kasach komunalnych i spółdzielniach kredytowych, instytucje te zostały ustawowo zobowiązane do zawarcia układu konwersyjnego z dłużnikami na drobnych i średnich gospodarstwach.

Spłaty z tytułu zawartych układów rozłożone będą na okres lat 14 dla gospodarstw małych, a dla gospodarstw średnich na okres 10 lat. Oprocentowanie ustalone zostanie w wysokości 4 i pół proc. w stosunku rocznym.

Cały zespół tych ulg postawi drobne warsztaty wobec sytuacji, która z reguły pozwoli im na wywiązanie się z obowiązań. Dotychczasowe należności zredukowane i rozłożone na raty, odpowiednio do spadku ceny ziemi, staną się realnemi. Wierzyciele zaś uzyskują w tej drodze pewność otrzymania swych należności, które w większości były dotychczas zamrożone i nieściągalne. Sądzę, że będzie to lepsze dla wierzyciela, aniżeli stan dotychczasowy.

Rozporządzenie przewiduje poza ulgami **możność spłaty długów papierami wartościowemi ,oraz konwersję tych długów na kredyt długoterminowy w listach zastawnych.** Zasada zróżniczkowania norm w zależności od kategorji gospodarstw i tu znajduje swój dobitny wyraz.

Konwersja polega na tem, że długi rolnicze, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach ziemskich, mogą być w ciągu 3 lat zamienione na długi w 4 i pół proc. listach zastawnych, umarzanych w okresie do 55 lat. Należność wierzycieli będzie spłacana temi listami po kursie al pari. **Praktycznie zarządzenie to będzie miało przedewszystkiem zastosowanie dla gospodarstw średnich i dużych,** posiadających odrębne hipoteki.

W ten sposób gospodarstwa do 500 ha, a w pewnych okolicach kraju do 1000 ha, jeśli zadłużenie ich nie będzie przekraczać 75 proc. szacunku, zyskają prawo zamiany swego zadłużenia na listy Towarzystwa Kredytowego. Konwersją tą będą mogły być objęte długi mieszczące się w granicach 50 proc. szacunku, dla większych zaś gospodarstw w granicach 40 procent lub 30 proc.

LIKWIDACJA NADMIERNIE ZADŁUŻONYCH MAJĄTKÓW.

Postawienie niższej granicy maksymalnego zadłużenia dla większej własności ma na celu **niezngażowanie środków finansowych całego społeczeństwa w warsztaty nadmiernie zadłużone, których uratowanie jest beznadziejne.** W stosunku do tych warsztatów rozporządzenie przewiduje szereg ułatwień przy oddawaniu części obszaru wierzycielom oraz ułatwienia i segregacji długów przy parcelacji sąsiedzkiej, które to zabiegi, przez zmniejszenie obszaru, w bardzo wielu wypadkach pozwolą odpowiednio zmniejszonemu warsztatowi wyjść z trudności płatniczych.

Akcja likwidacyjna nadmiernie zadłużonych większych warsztatów spowoduje przejmowanie ziemi przez drobnych sąsiadujących rolników, którzy, zwłaszcza, gdy nie są zadłużeni, będą mogli przejąć nawet znaczniejsze działki. I tak **w gospodarczo zdrowy i pozytywny sposób zostaną wykonane zamierzenia reformy rolnej.**

Realizacja postanowień i ulg, przewidzianych rozporządzeniami, da możność rolnikom spokojnej pracy i pozostania na swych zagrodach, bez groźby usunięcia ich przez wierzycieli. **Oczywiście pod warunkiem, że w ustalonych terminach będą oni regulowali obniżone i dostosowane do ich zdolności płatniczej zobowiązania.** Pamiętać przytem należy, że jest to **DEFINITYWNE I OSTATECZNE ZAŁATWIENIE SPRAWY ODDŁUŻENIA ROLNICTWA. Żadnych dalszych ulg nik już spodziewać się nie może i rozłożone należności pod groźbą likwidacji dłużnika będą ściągane.**

Możemy jednak zgóry przewidzieć, że przy zadłużeniu, przekraczającem pewne określone normy dla średniej i wielkiej własności, najdalej w granicach możliwości idące ulgi nie zdołają tych nadmiernie zadłużonych gospodarstw uratować. Dla tych gospodarstw nie byłyby celowe, a powiem nawet, uczciwie rzecz biorąc, nie byłyby dopuszczalne, ofiary ze strony całego społeczeństwa. Ofiary te bowiem nie dałyby rezultatu. Byłyby zgóry zmarnowane.

Jeżeli odstąpienie części obszaru wierzycielom oraz przewidziane ułatwienia przy parcelacji sąsiedzkiej nie dadzą rezultatów, **to wówczas będzie musiała nastąpić likwidacja gospodarstwa drogą licytacji.**

System likwidacji, przewidzianej w omawianem rozporządzeniu, zawiera szereg przepisów, pozwalających rządowi na regulowanie obrotu ziemią i czuwanie, aby nie przybrała ona natężenia i form takich, które byłyby niekorzystne dla całości życia gospodarczego kraju.

Ubezpieczenia społeczne

Przechodzę do innej sprawy wielkiego znaczenia dla gospodarstwa i do sprawy ubezpieczeń **Ubezpieczenia społeczne są teoretycznie i praktycznie problemem niezwykle skomplikowanym.** To też podjęcie gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych wymaga przeprowadzenia prac badawczych oraz obliczeń ubezpieczeniowo - technicznych. Studja w tym zakresie posunęły się już dość daleko. **Pierwszy krok na drodze reformy ubezpieczeń społecznych Rząd już uczynił:** ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej ujmuje zagadnienia, które dojrzały już do rozwiązania.

REFORMA UBEZPIECZEŃ

Rozporządzenie to zmniejsza krąg osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczeń. Wyłącza się z ubezpieczenia na wypadek choroby osoby zarabiające ponad 725 zł. miesięcznie. Dalej wyłącza się z ubezpieczenia osoby zatrudnione niestale oraz członków rodzin rzemieślników. Rządowi chodziło o zmniejszenie obciążenia tych warsztatów, znajdujących się niejednokrotnie w ciężkiej sytuacji.

Podobny charakter ma również warunkowe wyłączenie od obowiązku ubezpieczeń pracowników samorządowych. **Rząd zdecydował się pójść po linji dezyderatów, złożonych mu przez samorządy i związki pracowników samorządowych.** Dopuszczono również możność tworzenia odrębnego zabezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków osób, zatrudnionych w niektórych zakładach wojskowych.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem nie rozwiązała sprawy scalenia organizacyjnego, gdyż ponad ubezpieczalniami społecznemi utworzyła dwustopniową organizację w postaci 4 zakładów ubezpieczeń i Izby Ubezpieczeń Społecznych. **Rząd poszedł po linji dalszego scalenia organizacyjnego,** a więc skasowania dwupiętrowej budowy. W miejsce 5 instytucyj powstanie jeden Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zakład ten będzie administrował funduszami ubezpieczeniowemi, a zarazem wykonywać będzie nadzór nad ubezpieczalniami społecznemi i koordynować ich działalność.

Jest to pierwszy krok na drodze uproszczenia organizacji ubezpieczeń; chodzi mi przytem nietylko o nieskomplikowaną organizację, ale także o usprawnienie działalności ubezpieczenia, **zmniejszenie kosztów administracyjnych, oraz likwidację przerostu biurokracji ubezpieczeniowej.**

Oczywiście, **nie usuwa to nawet drobnej części tych niedorzeczności, niesprawiedliwości przerostów i krzywd ubezpieczonych, od których aż się roi w tem pogmatwanem, wspartem o fikcję i po doktrynersku zorganizowanem zjawisku, które nazywa się ubezpieczeniami społecznemi.** Olbrzymie sumy, będące haraczem, płaconym przez świat pracy, i kładące się swymi ciężarem na produkcję, muszą być tak postawione, aby płacący wiedział, za co płaci, i że jego oszczędność ubezpieczeniowa jest jego własnością. Ten trudny, jak powiadam temat, nie mógł być w tym krótkim czasie do gruntu przepracowany. Zdając sobie sprawę i z ważności zagadnienia i z wielkiej społecznej odpowiedzialnośc, jaka spada na rząd przy głębszych zmianach, pragnę, **aby zmiany te były dokładnie pomyślane, gruntownie opracowane i odpowiadały istotnym interesom świata pracy.** Znalezienie praktycznej drogi wymaga czasu. Dlatego też wolałem dać bardzo małą reformę, ale za to bezspornie słuszną, niż niedojrzałą reformą całą sprawę zaplątać.

Inwestycje i zatrudnienie

Dodatnie wyniki polityki Rządu, nieobliczonej na krótkotrwałe efekty, występują wyraźnie **w ożywieniu się ruchu budowlanego. Polska zabudowuje się. Rośnie liczba warsztatów pracy, zwłaszcza drobnych. Budują się domy mieszkalne. Budują się, bodaj w niemniejszych rozmiarach niż w latach wysokiej konjunktury.** Świadczy o tem wzrost wskaźnika przewozów materjałów budowlanych, który w sierpniu roku bieżącego wyniósł 108, gdy za 100 przyjąć przewozy w roku 1928. Jest to rezultat planowo przez Rząd prowadzonej akcji popierania budownictwa i rezultat spadku cen materjałów budowlanych.

INWESTYCJE KOLEJOWE.

Równocześnie z działalnością prywatną — Państwo prowadzi roboty inwestycyjne, których wykonanie przyczynia się do podniesienia sprawności naszego aparatu gospodarczego. Z zadowoleniem podkreślę, że program rozbudowy linij kolejowych, nakreślony na rok bieżący, będzie w pełni zrealizowany. **Całkowity koszt budowy nowych linij kolejowych wyniesie 43 miljony złotych.**

Dalej podkreślę rozpoczęcie robót, związanych z elektryfikacją ruchu na linji średnicowej w Warszawie i podmiejskich odcinkach wraz z ostatecznem uporządkowaniem ruchu osobowego w węźle warszawskim, oraz przystąpienie do realizowania umowy pożyczkowej, zawartej z firmą Westinghouse w przedmiocie wprowadzenia do kolejowego taboru towarowego urządzeń hamulców zespolonych.

ILE ZBUDOWALIŚMY NOWYCH DRÓG I MOSTÓW?

W dziedzinie drogowej kończymy budowę 115 klm. dróg państwowych oraz 3.900 m. b. mostów stałych i drewnianych; niezależnie od tego **wykończono 3 duże mosty w Modlinie, w Puławach i w Toruniu,** ogółem o długości 1.910 mtr. Ponadto zbudowano w ciągu r. b. 159 klm. ulepszonych nawierzchni na drogach państwowych, i wykonano na długości 89 klm. roboty przygotowawcze kosztem około 20 miljonów złotych. Wreszcie naprawia się gruntownie lub częściowo około 8.400 klm. dróg, z czego wykonano już 75 proc. kosztem około 18 milj. złotych. A dodać należy, że duże roboty drogowe prowadzą również związki samorządowe, w wielu wypadkach przy pomocy szarwarku, bardzo oszczędnie, z małym nakładem pieniężnym. **O intensywności robót drogowych w roku bieżącym świadczy liczba zatrudnionych przy tych robotach robotników Waha się ona od 131,5 tys. w czerwcu do 72,5 tys. we wrześniu 1934 r.**

PORT W GDYNI POWIĘKSZA SIĘ.

Rozbudowa portu w Gdyni, to wielkie zagadnienie usprawnienia naszego handlu zagranicznego, posuwała się w dalszym ciągu naprzód; w strefie wolnocłowej, która ma przyciągać do nas handel międzynarodowy, ukończono 1.330 mtr. nabrzeży, przygotowano 19 ha terenu pod składy i wykończono magazyny do składowania towarów. Poza tem w porcie zmontowano 10 nowych dźwigów o ogólnej zdolności pracy przeładunkowej 12 wagonów na godzinę, rozszerzono magazyny składowe, rozbudowano tory kolejowe i wiadukty.

MS. „PIŁSUDSKI" SPŁYNIE W GRUDNIU NA WODĘ.

Rozwój marynarki handlowej **wyraził się** w zamówieniu w październiku r. b. 2 dalszych średniej wielkości statków towarowych dla obsługi naszych regularnych linij. do zachodnich portów Europy. Budowa 2 wielkich transatlantyckich statków pasażerskich postępuje naprzód. **Już w grudniu r. b. pierwszy z nich będzie spuszczony na wodę. Nazwany będzie „Piłsudski".**

INWESTYCJE WODNE.

Z dziedziny inwestycyj wodnych należy podkreślić intensywne prowadzenie dalszej budowy zbiornika wody na Sole w Porąbce. Ilość robotników zatrudnionych przy odnośnych robotach wynosiła do 2.400 dziennie. Koszt robót wykonanych w r. b., wyniesie około 2 milj. zł.

Wykonano odbudowę 2 jazów w Kanale Królewskim. Prowadzą się roboty ziemne w portach warszawskich oraz płockich. Porty te są już częściowo czynne. Wreszcie prowadzi się odbudowę górskich potoków, celem ochrony przed zrywaniem brzegów.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

Liczba zatrudnionych tylko na robotach publicznych **przekroczyła 100 tys. osób.** Oczywiście nie zdołaliśmy dać pracy wszystkim bezrobotnym tem niemniej, z pełnem poczuciem odpowiedzialności wobec wszystkich pozbawionych pracy mogę stwierdzić, że **wykorzystałem wszelkie możliwości, będące w dyspozycji rządu, celem ulżenia ich ciężkiej doli.**

W celu usprawnienia akcji walki z bezrobociem, rząd postanowił połączyć dwie pokrewne instytucje, a mianowicie Fundusz Bezrobocia przyłączono do Funduszu Pracy.

BUDOWA OSIEDLI ROBOTNICZYCH.

Pamiętając o ciężkiej sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej, rząd podjął w r. b. **planową akcję budowy domów i osiedli robotniczych.** W r. b. wybudowano kilka takich osiedli w największych skupieniach robotniczych.

Jest to robota doświadczalna, na której podstawie zbudować będzie można szerszą tego rodzaju akcję w latach późniejszych.

USUWANIE ŚLADÓW POWODZI.

Celem opanowania klęski powodzi, która dotknęła znaczną połać kraju, uruchomiona została szeroka akcja społeczna i pomoc Rządu. Natychmiast podjęto odbudowę zniszczonych objektów, **dając zatrudnienie i zarobek ludności dotkniętej klęską.** Odbudowano całkowicie zniszczonych 95 kilometrów dróg oraz nawierzchnię na przestrzeni 296 klm. Mostów odbudowano 6.500 mtr. bieżących, a częściowo zniszczonych 1500 mtr. Z tego 3.000 oddano już do użytku; reszta jest jeszcze w budowie. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych wałów. **Wszystkie zniszczenia wałów w kilkuset punktach, zostały naprawione, bądź są w naprawie.** Są też i będą prowadzone prace nad budową nowych obwałowań.

Zorganizowano aprowizację dla ludności i inwentarzy. Dano ziarno na siew, tak, że 90 proc. jesiennych zasiewów zostało dokonane. Akcja odbudowy zniszczonych budynków jest w pełnym toku.

Ogólno - Polski Komitet Ofiarom Powodzi nie ustaje w pracy. Do nowych zbiorów trzeba powodzian wyżywić i dać utrzymanie dla inwentarzy. Trzeba dalej prowadzić na terenie powodzi roboty publiczne. Trzeba wreszcie dokonać zasiewów wiosennych.

Aby ulżyć płatnikom, dotkniętym klęską powodzi, minister Skarbu wydał zarządzenia, wprowadzające daleko idące ulgi w spłacie zaległości aż do umarzania zaległości podatkowych, powstałych do 31 grudnia 1934 roku.

Poważny krok naprzód

Daleki jestem od sądzenia, aby plan pracy Rządu, który przedstawiłem w sierpniowem przemówieniu, został całkowicie wykonany. Twierdzę jednak z całą odpowiedzialnością, że **Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, uczynił poważny krok naprzód.**

Rezultaty tego, co zostało zrobione nie wystąpią, rzecz prosta, natychmiast. Oczywiście wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. **W pracy swojej Rząd musi posiadać współpracę społeczeństwa.** Zadaniem bowiem Rządu jest stwarzać warunki dla rozwoju życia, hamować wybujałości i wspierać te dziedziny, które najdotkliwiej cierpią, ale **życie społeczne musi te ramy wypełniać, bo dopiero praca obywateli stwarza dobrze funkcjonujące warsztaty na wsi i w mieście, a tą** drogą podnosi siłę i zapewnia spokój Państwu.

W tym wspólnym wysiłku Rząd chce iść z narodem, a sam, tworząc właściwe warunki pracy, zwraca się o ten sam wysiłek do narodu dla jaknajlepszego wykorzystania stworzonych warunków.

Nowe prezydjum komitetu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża

Przy licznym udziale działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża z Warszawy i poszczególnych okręgów odbyło się posiedzenie komitetu głównego PCK. Na posiedzeniu tem omówiono szereg spraw organizacyjnych i budżetowych, oraz zmiany statutowe, które przekazano do ostatecznego opracowania komisji organizacyjno-prawnej. Ponadto odbyły się wybory prezydjum komitetu głównego, oraz komisyj: budżetowo - finansowej, pielęgniarskiej organizacyjno - prawnej i kół młodzieży.

Do prezydjum weszli: b. ambasador Tytus Filipowicz, jako prezes komitetu głównego P. C. K., sędzia Aleksy Chrzanowski, jako wiceprezes, oraz p. Anna Paszkowska jako sekretarz generalny.

W dniu Święta Umarłych

Złożymy dziś hołd pamięci tych, którzy zakończyli już wędrówkę życia, spoczywają snem wiecznym... Pójdą na cmentarze dzieci i uwieńczą groby rodziców... Pójdą przyjaciele i rozpamiętywać będą straty bliskich... Pójdą obywatele i uczczą wielkich w Ojczyźnie... Zapłoną światła na mogiłach, osnutych melancholją jesieni, ozdobionych kwieciem i żółkniejącym w ostrym wichrze listowiem...

Kult zmarłych jest jedynym z najstarszych kultów ludzkości. W prastarych kurhanach, rozsianych po świecie, znajdujemy dowody głębokiego pietyzmu. Archeologja słowiańska stwierdza, jak głęboko wnikał w najprymitywniejsze choćby czasy kult zmarłych. Największy nasz poeta w najgłębszem swem dziele, w „Dziadach", dotarł do najistotniejszych pokładów wierzeń ludowych i znalazł tam ten właśnie kult.

Upływały wieki — a istota kultu nie uległa zmianie. Zmieniły się formy, ale nie treść. Zmieniły się zewnętrzne przejawy, ale nie wygasła w ludzkości potrzeba uczczenia pamięci zmarłych.

Idziemy więc gromadnie na groby. Co im zaniesiemy? Już nie kołacze i miody, jak to w czasach na przełomie między pojęciami pogańskiemi i chrześcijańskiemi. Już nie z naiwnemi symbolami, niezgodnemi z naszemi wierzeniami.

Idziemy na groby z inną zgoła treścią wewnętrzną, innem pojmowaniem stosunku życia do śmierci.

Idziemy na groby tych, którzy byli nam najbliżsi w życiu, z którymi łączyły nas węzły krwi i przyjaźni. Idziemy, by ich uczcić i by uprzytomnić sobie, ileśmy z ich zgonem stracili.

Ale w obrębie murów cmentarnych tkwią symbole, którym hołd oddać w pierwszym rzędzie musimy. Najbliżsi i najdrożsi z nich — to ci, którzy życie swe złożyli w ofierze na ołtarzu sprawy publicznej, polegli za Ojczyznę. Jak ziemia polska długa i szeroka, widnieją samotne ich mogiły. Spoczywa w nich chłop-kosynier Bartosza Głowackiego z pod Racławic — i żołnierz czwartego pułku z pod Olszynki i ci, co w rzezi pod Pragą zginęli — i artylerzyści Sowińskiego z okopów na Woli — i bohaterzy walk pod Małogoszczą w 63-im roku — i zawleczeni na Cytadelę i z rąk kata polegli towarzysze Romualda Traugutta — i ofiary walk Legjonów pod Mołotkowem i Rokitną, pod Krzywopłotami i Polską Górą — i bezimienni rycerze P. O. W. polegli w krwawych zapasach z okupantem — i ten kwiat młodzieży, skoszonej w dwuletnich zmaganiach o granice wolnej Polski...

Do ich samotnych mogił pójdziemy i w głębokiej zadumie staniemy przed mogiłami, symbolizującemi naszą wielką przeszłość.

Pokłonimy się też przed grobowcami wielkich duchów, mnożycieli kultury polskiej. Tych, którzy sprawili, że półtora wieku niewoli nie zdołało wyrwać z dusz naszych poczucia polskości. Tych, których tworzywo duchowe było tamą przeciw upadkowi wiary w przyszłość.

Kornie schylimy czoła przed mogiłami tych, którzy osobiście byli najbliżsi w życiu — jak i tych, którzy żyli, działali i umierali w imię wielkiej i potężnej Rzeczypospolitej.

Samorządy nie mają udziału w dochodach
z 10 proc. dodatku do podatku dochodowego

Ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października rb., mocą którego przeprowadzono zmiany ustaw z dnia 12 lutego 1931 r. o poborze 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych, oraz z dnia 22 października 1931 r. o kryzysowym dodatku do podatku dochodowego.

Zmiany te polegają na uzupełnieniu odpowiednich przepisów postanowieniem głoszącem iż **samorządy nie mają udziału we wpływach z 10 proc. dodatku do podatku dochodowego. Nie mają również samorządy udziału we wpływach z t. zw. dodatku kryzysowego do podatku dochodowego.**

Postanowienia te zastosowuje dekret Prezydenta Rzplitej z mocą prawną wsteczną aż po dzień 1 lipca 1926 r. postanawiając jednocześnie iż przepisy te stosują się również do spraw załatwionych już ostatecznie w postępowaniu administracyjnem.

Rada wychowania obywatelskiego
przy zarządzie głównym Związku Rezerwistów

Przy zarządzie głównym Związku Rezerwistów powstała — zgodnie z uchwałami walnego zjazdu delegatów Związku — rada wychowania obywatelskiego, która odbyła w dniu 30 ub. m. 1-sze swoje posiedzenie.

Zebranie zagaił w imieniu zarządu Związku sekretarz generalny poseł Jan Walewski, następnie zaś przewodnictwo objął poseł Roman Tomczak, oddając na wstępie hołd przedwcześnie zmarłemu ś. p. Medardowi Downarowiczowi, który również miał wejść w skład Rady Wychowania Obywatelskiego.

Po referacie p. Bronisława Mateckiego o wytycznych wychowania obywatelskiego wśród rezerwistów i dyskusji nad referatem, zebrani uchwalili 10 tez programowych, stanowiących podstawę przyszłych prac nad wychowaniem obywatelskiem rezerwistów. W skład rady wychowania obywatelskiego Związku Rezrwistów weszli: pos. Roman Tomczak (przewodniczący), pos Leopold Tomaszkiewicz (pierwszy wiceprzewodniczący), dr. Eugenjusz Zdrojewski (drugi wiceprzewodniczący), sędzia Bronisław Matecki (sekretarz), p. Jan Hoppe (skarbnik), oraz członkowie: sen. dr. Jerzy Barański, prof. dr Władysław Biegeleisen, dr. Zofja Dąbrowska, mjr. Adam Gelata, kpt. Ludwik Iskierko, inż. mjr. Tad. Kalusiński, inspektor Stanisław Kozłowski, mjr. Karol Krzewski, dyr. Jan Niwiński, p. Gabryela Orłowska, p. Irma Polakiewiczowa, nacz. Henryk Rudowski, pos. Jan Walewski, radca Władysław Woydyno, p. Zygmunt Żmigrodzki i dyr. Juljusz Zagrodzki.

Obniżka cen soli obowiązuje od 1 listopada

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 97 z dn. 30 października ogłoszone zostały dwa rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 20 października br.: pierwsze — o zmianie rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 19 lipca 1932 r. w sprawie cen soli oraz drugie — w sprawie zmiany rozporządzenia z dn. 17 grudnia 1933 r. o obrocie solą.

Pierwsze z wymienionych rozporządzeń obniża cenę soli szarej **przeznaczonej na spożycie przez ludzi, z 26 gr. do 22 gr. za 1 kg. Cena ta obowiązuje od dn. 1 listopada br.** Na okres przejściowy od dn. 1 do 5 listopada br. sprzedawcy soli, z wyjątkiem hurtowników, mogą sprzedawać tę sól po cenie wyższej, nieprzekraczającej jednak 26 gr. za 1 kg.

Drugie z omawianych rozporządzeń dotyczy cen soli, pobieranych przez hurtowników. Dotychczas hurtownicy obowiązani byli sprzedawać sól wszelkiego rodzaju po cenie o 10 proc. niższej od ceny taryfowej. Obecnie, począwszy od dn. 1 listopada br., będą oni obowiązani sprzedawać sól, przeznaczoną na spożycie przez ludzi — **białą po cenie o 9 proc., szarą zaś oraz sól bydlącą skażoną** (mieloną i w brykietach) **o 8 proc. niższej od ceny taryfowej.**

Listopadowa sesja Rady Ligi Narodów

Na dzień 19 listopada została zwołana sesja Rady Ligi Narodów celem rozważenia konfliktu o Chaco i sprawy plebiscytu w Zagł. Saary.

W tej ostatniej sprawie będzie przedstawiony Radzie Ligi do przyjęcia raport, opracowany przez komitet trzech, który pod przewodnictwem barona Aloisi'ego będzie usiłował jeszcze przed zredagowaniem raportu porozumieć się bezpośrednio z państwami, zainteresowanemi w rozwiązaniu problematu. Dyskusja nad sprawozdaniem komitetu trzech zajmie prawdopodobnie na Radzie Ligi około tygodnia czasu.

Krwawe walki bezrobotnych amerykańskich z policją

Z Nowego Jorku donoszą: około 200 bezrobotnych udało się w środę na samochodach ciężarowych do m. Albany w Stanie Nowojorskim, aby przedstawić władzom swe dezyderaty w sprawie pomocy zimowej.

Urzędnicy policyjni, którzy udali się w pościg za samochodami, zostali przez demonstrantów zasypani strzałami. Zawiązała się walka, w czasie której około 20 osób odniosło ciężkie rany. Aresztowano 45 demonstrantów, przyczem u większości aresztowanych znaleziono broń.

Przeciwko drugiej grupie bezrobotnych, którzy jechali do Albany z Buffalo, policja wystąpiła z karabinami maszynowemi i granatami łzawiącemi, zmuszając ich do odwrotu.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 31 października 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr.: 32895, 27686 35908, 22166 7648, 22110, 27095 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25 złotowy.

W kilku wierszach

Po zakończeniu prac komisji finansowej francuskiej Izby Deputowanych nad budżetem **OGÓLNA SUMA WYDATKÓW**, wyrażać się będzie sumą 47.581.000.000 franków.

Organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten" wywodzi, że urzędowy komunikat o konferencji kanclerza Austrji z przedstawicielami grup narodowych wywołał **WIELKIE ZANIEPOKOJENIE W KOŁACH ŻYDOWSKICH.** Zdaniem organu wielkoniemieckiego prasa żydowska usiłuje przeszkodzić wszelkiemi siłami porozumieniu.

W miejscowości Velky Kazimir na Wschodniej Słowaczyźnie policja aresztowała obywatela ziemskiego hr. Bertholda **POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA NA RZECZ WĘGIER** i przekazała go do dyspozycji prokuratora w Koszycach.

Król Cyganów Michał Kwiek 2-i został przez Urząd Krajowy Czeski **WYDALONY RAZ NA ZAWSZE WRAZ Z CZŁONKAMI RODZINY** z granic Czechosłowacji jako uciążliwy cudzoziemiec. Rodzina Kwieka została deportowana do granicy polskiej w Zebrzydowicach.

Donoszą z Kowna, że w Wiłkomierzu doszło ponownie do **WYKROCZEŃ PRZECIW ŻYDOM.** Jeden z adwokatów żydowskich został na ulicy ciężko pobity. W żydowskich domach modlitwy wybito szyby.

Przywódca socjalistów hiszpańskich Prieto, któremu udało się zbiec z Hiszpanji, **PRZYBYŁ DO PARYŻA.** Prieto oświadczył, że stłumienie ruchu rewolucyjnego nie zmniejszyło sił socjalistów.

Król i królowa bułgarska opuścili Sofję udając się do Euxinogradu. W czasie drogi na lokomotywie **WYBUCHŁ POŻAR,** który jednak został szybko ugaszony. Przy gaszeniu pożaru, w którem brał udział król Borys, maszynista uległ poparzeniu ręki. Król zaprowadził maszynistę do własnego wagonu, poczem powrócił na lokomotywę i sam doprowadził pociąg do Warny.

W różnych dzielnicach miasta Baku odczuto **SILNE WSTRĄSY PODZIEMNE.** Ofiar ludzkich nie zanotowano. Poraz ostatni trzęsienie ziemi o podobnej sile zanotowano w Baku w roku 1909-1910.

W czasie amerykańskich manewrów morskich w pobliżu Kanału Panamskiego **ZDERZYŁY SIĘ W POWIETRZU DWA SAMOLOTY,** które wystartowały z pokładu awiomatki „Lexington". Jeden z samolotów wpadł do wody, przyczem obaj lotnicy ponieśli śmierć, drugi zaś choć poważnie uszkodzony, zdołał wylądować na pokładzie „Lexington".

W ostatnich dniach **NIEZWYKLE SILNE BURZE** nawiedziły Maderę, powodując bardzo poważne szkody. Komunikacja telegraficzna jest przerwana w wielu miejscach. Wiatr powyrywał i poprzewracał drzewa. Burza zniszczyła zbiory.

2 korpusy francuskie do dyspozycji komisji rządzącej Zagłębia Saary
Instrukcje francuskie wywołały gorący sprzeciw Rzeszy Niemieckiej

Angielski „Times" donosi, iż rząd francuski udzielił generałowi dowodzącemu armją na granicy Saary odpowiednich instrukcyj na wypadek zwrócenia się do niego o pomoc ze strony prezesa komisji rządzącej Zagłębia Saary.

W czasie ewakuacji Nadrenji — jak wiadomo — wojska francuskie zostały z Saary wycofane. Prezes komisji rządzącej posiada jednak prawo zawezwania w razie potrzeby wojsk z poza terytorjum Saary.

W praktyce podkreśla „Times" — chodzić będzie o wojska francuskie. Rząd francuski wydał obecnie niezbędne instrukcje aby umożliwić prezesowi komisji rządzącej oddanie do dyspozycji dostatecznych sił na podstawie parugodzinnego uprzedzenia, z tem zastrzeżeniem że tego rodzaju akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum, „Times" wymienia 20 korpus stacjonowany w Nancy oraz 6 korpus stacjonowany w Metzu jako jednostki, mogące w danym wypadku wchodzić w grę.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości „Times'a" należy dodać, że w ciągu ostatnich kilku dni między Londynem i Paryżem toczyły się rokowania co do ustalenia powyższej instrukcji, przyczem zastrzeżenie, że ewentualna akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum, zostało z całym naciskiem wysunięte przez rząd W. Brytanji. Rząd francuski przyjął to zastrzeżenie i zgodził się na publikację wiadomości na ten temat w dziennikach.

Komentując doniesienia prasy francuskiej i angielskiej (m. in. „Times'a") według których rząd francuski ma oddać do dyspozycji swe wojska prezydentowi komisji rządzącej Zagłębia Saary Knoxowi na wypadek próby zamachu stanu w zagłębiu — prasa niemiecka stwierdza iż tego rodzaju doniesienia mogą wywołać wielkie zaniepokojenie. Takie wiadomości mogą służyć każdemu jako pretekst do dokonywania aktów gwałtu. Nawet groźby tego rodzaju akcji uważać należy jako nieprawne usiłowanie wpływania na plebiscyt w Zagłębiu Saary. Zarówno rząd niemiecki jak i naród niemiecki nie chcą niczego więcej jak tylko przeprowadzenia plebiscytu, który jest zagwarantowany traktatem.

Jeżeli zainteresowane w plebiscycie państwo otrzyma od Ligi Narodów, albo któregoś z jej organów pełnomocnictwo do akcji wojskowej w Zagłębiu Saary — będzie się to sprzeciwiało zarówno traktatowi jak i duchowi plebiscytu. Ludność Zagłębia Saary, pomimo prowokacyj, zachowa stanowczo wzorową dyscyplinę nietylko do dnia plebiscytu lecz także po plebiscycie, W interesie Niemiec leży w każdym razie utrwalać ludność Saary w tej dyscyplinie, aby w ten sposób mogła swobodnie wypowiedzieć się 13 stycznia 1935 za Niemcami, poczem Liga Narodów wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 35. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Czy młodzież szkolna zasili znów kluby sportowe?

Z pierwszego wieczoru dyskusyjnego Miejskiego Komitetu WF i PW w Bydgoszczy

Miejski Komitet WF i PW w Bydgoszczy, jeden z pierwszych w Polsce, rozporządzając sporą dozą doświadczeń w dziedzinie sportu, postanowił zrezygnować z roli inicjatora imprez sportowych, oddając organizację wszelkich zawodów całkowicie w ręce klubów. Dla ujednostajnienia pracy w tym kierunku, ześrodkowania wszystkich wysiłków w harmonijną wypadkową wą i pobudzenia inicjatywy, powstała myśl urządzania w perjodycznych okresach czasu t. zw. *wieczorów dyskusyjnych, gdzie wszyscy kierownicy poszczególnych komórek życia sportowego będą mogli się wypowiedzieć ze swych planów i bolączek.*

Pierwszy tego rodzaju wieczór odbył się staraniem sekcji propagandowej Komitetu ub. poniedziałku w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Jak trafny był pomysł tego rodzaju wieczorów, jak konieczną — wspólna platforma dla wszystkich sterujących życiem sportowem w naszym ośrodku, świadczyła frekwencja przedstawicieli organizacyj sportowych, klubów, zainteresowanych władz i prasy sportowej. Zgromadzenie zagaił dyr. Miejsk. Wydz. WF. por. *Matuszewski*, proponując na przewodniczącego obrad kier. sekcji propagandowej, p. dyr. *Polakowskiego.* Na ławników uproszono pp. gen. *Thommee*, dyr. *Wodę*, mjr. *Sokołowskiego* i kpt. dr. *Dobrzańskiego.*

Zkolei p. prof. *Albrycht* wygłosił obszerny referat p. t. *„Młodzież szkolna i pozaszkolna, a jej stosunek do sportu"*. Prelegent, opierając się na doświadczeniu swojem i szkoły, wykazał motywy, na jakich oparty jest zakaz władz szkolnych należenia młodzieży do klubów. Ze stanowiska wychowawcy, prof. Albrycht całkowicie uzasadnił odnośny zakaz, wykazując, iż istotnie należenie młodzieży szkolnej do klubów nic przynosi jej oprócz niezaprzeczalnych strat, żadnych korzyści, a wychowanie fizyczne w zupełności wyczerpane jest przez program szkolny. Kluby nie są — narazie — poprostu w stanie dać młodzieży szkolnej to, czem rozporządzają w ogólnem pojęciu szkoły. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeśli oświetli się ją, już nie z punktu zapatrywania klubów, które zawsze mogą być posądzane o „własny interes", lecz ze strony dobra ogólnopolskiego sportu. Sport nasz potrzebuje nieustannie dopływu młodych sił. Praktyka dowiodła, iż z ław szkolnych rekrutowali się nieprzeciętni sportowcy. Ale ta sama praktyka wykazała, że najlepsi sportowcy tworzyli kadry najgorszych uczniów...

Sprawa jest trudna, nawet wówczas, gdy pominie się ujemne wpływy sportu na młode organizmy, co do której zdania są zasadniczo podzielone. Władzom szkolnym chodzi o należyte wychowanie młodzieży angażującej się przesadnie w sporcie i to jest stanowisko pierwszej wagi, jednak z drugiej znów strony sport nasz, tak pięknie zapowiadający się, również wymaga opieki. Co do tej sprawy toczą się zresztą obecnie dyskusje i wszelkie prorokowanie na ten temat byłoby przedwczesne. Kluby sportowe, zrzeszone w Zw. Związków Sport., same wystąpiły z pośrednim projektem, streszczającym się do drobiazgowo przemyślanych ograniczeń dla młodzieży szkolnej, dzięki którym *dopływ uzdolnionych jednostek ze szkół średnich* (bo o te tylko chodzi) *do klubów byłby możliwy, bez szkody dla dobra wychowania i nauki.* Koncepcja ta ma widoki przyjęcia.

Nad referatem prof. Albrychta wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której starły się dwa poglądy: jeden ze strony zainteresowanych klubów i sportowców młodszych, a drugi ze strony ludzi powołanych do obrony dobra szkoły i młodzieży, oraz rodziców. Sprawa ta, spodziewać się należy, wkrótce znajdzie swoje rozstrzygnięcie poza Bydgoszczą.

Po dyskusji mgr. w. f. p. *Zakrzewski* wygłosił odczyt p. t. *„Kto zasługuje na miano prawdziwego sportowca"*, przedstawiający typ człowieka, uprawiającego kulturę ciała i umysłu wszechstronnie w dążeniu do dawnego ideału klasycznego.

Budapeszt—Paryż 5:1

Paryż, 2. 11. (PAT). Wczoraj, w czwartek, w obecności 25.000 widzów, odbył się międzymiastowy mecz piłki nożnej Budapeszt—Paryż. Łatwe zwycięstwo odnieśli piłkarze Budapesztu w stosunku 5:1 (2:1).

Dziś spotkanie bokserskie Poznań - Berlin

Warszawa, 2. 11. (PAT). W piątek odbędzie się w Berlinie międzymiastowe spotkanie bokserskie Poznań—Berlin. W pierwszem spotkaniu reprezentacyj obu tych miast zwyciężył Poznań w stosunku 12:4.

Klęska bokserów rumuńskich w Przemyślu

Lwów, 2. 11. (PAT). Rumuńska drużyna bokserska Dragos Voda startowała wczoraj w Przemyślu, gdzie poniosła nową klęskę, przegrywając z miejscową Polonją w stosunku 10:6.

Sezon zimowy w „Tenesówce" w Krynicy

Zarząd Główny T. N. S. W. projektuje w r. b. zorganizowanie sezonu zimowego w swym domu wypoczynkowym „Tenesówka" w Krynicy w czasie od dn. 20 grudnia do dn. 15 stycznia. Opłaty wynosić mają około 6 zł dziennie z całodziennem utrzymaniem. Warunkowe zgłoszenia przyjmowane są do 15 listopada.

Prócz tego projektuje się zorganizowanie w Krynicy kursu narciarskiego dla nauczycielstwa szkół średnich.

Sport młodzieży szkolnej

Konferencja wizytatorów i instruktorów W. F.

W ub. wtorek odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego Ministerstwa W. R. i O. P.

Na konferencji obszernie dyskutowano temat, przedstawiony w referacie wizytatorki H. Olszewskiej, a mianowicie — metody kształcenia i dokształcania nauczycieli w. f. na konferencjach wewnętrzno-okręgowych i na kursach wakacyjnych.

Poza tem szeroko omówiona została sprawa sportu młodzieży szkolnej. Obecni zastanawiali się nad podniesieniem poziomu i zracjonalizowaniem sportu szkolnego. Po długiej i wyczerpującej dyskusji wszyscy uczestnicy konferencji powzięli jednomyślną opinję, że podniesienie poziomu sportu w szkole może być dokonane jedynie przez ożywienie istniejących kół sportowych w szkołach, oraz przez powołanie do życia w najbliższym czasie międzyszkolnych klubów sportowych. Według jednomyślnej opinji uczestników konferencji, jedynie tą drogą można i należy rozbudowywać w szkole sportownictwo.

Na konferencji obecny był przedstawiciel Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, wicedyrektor pplk. Engel, który poparł całkowicie stanowisko Konferencji.

Dalszy ciąg turnieju piłkarskiego o nagrodę przechodnią m. Torunia

Jedność I. — Gryf II. 4:0 — KPW. — K. S. Grafika 2:1

W dalszym ciągu turnieju piłki nożnej o nagrodę przechodnią miasta Torunia rozegrano następujące spotkanie.

Dokończenie meczu KPW.—KS. Grafika, który ostatecznie wygrał KPW 2:1. Następnie odbyło się spotkanie z grupy 1-ej Jedność I. — Gryf II. W tem spotkaniu zwycięża Jedność 4:0 przy stanie rogów 3:1 dla Jedności. Gryf wykazał lepszą technikę i taktykę, lecz w polu bramkowem atak nieumiał wykorzystać kilka dogodnych sytuacyj. Pierwsza bramka padła w 27 minucie z niesłusznie podyktowanego karnego. Ostatnie zawody pomiędzy KPW a KS. Strzelec przy stanie 3:0 dla KS. Strzelec i rogów 4:2 dla KPW. przerwano z powodu zapadającego zmierzchu. KS. Strzelec wykazał lepszą technikę, gracze KPW. wyróżnili się lepszemi biegami, szczególniej skrzydłowi. Bramki padły w 1 m. z karnego, 37 i 40. Sędzia p. Lewicki.

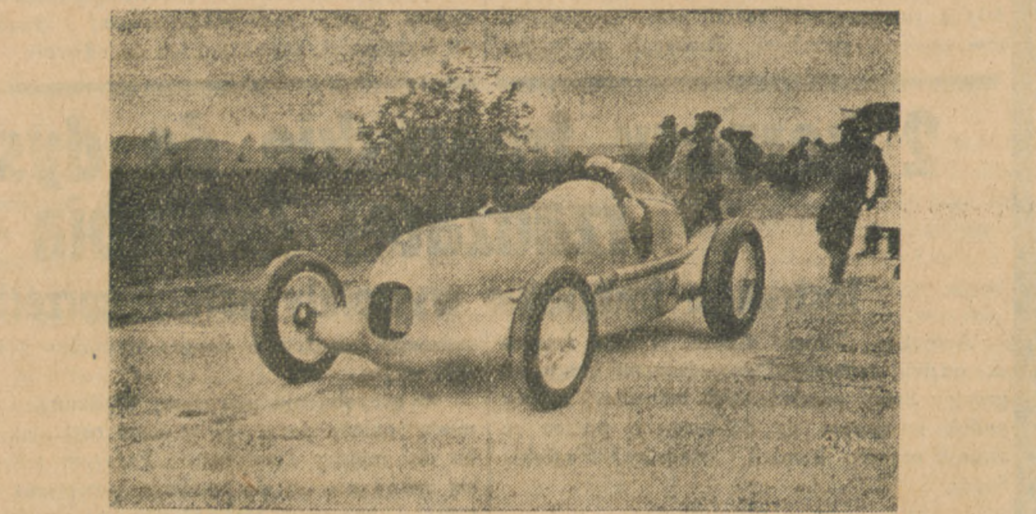
Z powodu wycofania się WKS. Gryf III. z dalszych rozgrywek, KS. Jedność I. rozgrywa półfinały z TKS. I.

W niedzielę dnia. 4 b. m. odbędą się następujące rozgrywki: o godz. 13.30 dokończenie zawodów KPW. — Strzelec, o g. 14. Jedność I. — TKS. I. o godz. 15.10 WKS. Gryf I. — KS. Strzelec lub KPW.

Dnia 11 bm. Legja Poznań — WKS. Gryf.

Dnia 18 bm. finały pomiędzy zwycięzcami grupy 1 i 2, a półfinaliści grają o 3 i 4 miejsce.

Nowy rekord szybkości



Znakomity automobilista Rudolf Caracciola pobił w dniach ostatnich rekord świata w szybkości samochodu, osiągając na drodze Gyon pod Budapesztem szybkość 317 km na godzinę. Na zdjęciu — samochód zwycięzcy po starcie z jednego z punktów kontrolnych.

Fantastyczny czas Walasiewiczówny w biegu na 200 m.

Niesprawdzone wiadomości wiedeńskiego „Sport Tageblattu"

Wiedeń, 2. 11. (PAT). Wiedeński dziennik sportowy „Sport Tageblatt" podaje sensacyjną wiadomość od swego japońskiego korespondenta, że Walasiewiczówna startowała onegdaj w zawodach lekkoatletycznych w Osako, gdzie ustanowiła nowy rekord światowy na 200 m. w fantastycznym czasie 23 sekundy. Wynik podany przez pismo wiedeńskie, wydaje się być nieprawdopodobny. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie mamy.

T. K. S. Z. przystąpił do T. K. S. „Strzelec"

Przed paru dniami odbyło się w Toruniu zebranie członków Toruńsk. Klubu Sportów Zimowych. Następnie prezes Klubu p. mgr. Jagalski w krótkiem i treściwem przemówieniu naszkicował historję Klubu i przebieg pracy w ciągu trzech lat, p. Szczerbowski zaś złożył sprawozdanie sportowe, które uwidoczniło zasługi i wysiłki drużyny toruńskiej na polu sportu hokejowego.

Zkolei, po omówieniu programu pracy na rok bieżący, na wniosek zarządu Klubu, zebrani jednogłośnie uchwalili przyłączyć się do Klubu Sportowego „Strzelec", tworząc w myśl regulaminu tego Klubu sekcję hokejową Tor. Klubu Sport. „Strzelec". Na kierownika sekcji wybrano p. Szczerbowskiego

Na zakończenie obrad p. inż. J. Głowacki, prezes K. S. „Strzelec" podziękował zebranym za zaufanie, jakiem sportowcy darzą Toruński Klub Sportowy „Strzelec", wyrażając nadzieję, że nowoprzybyli członkowie będą się czuli w organizacji sportowej „Strzelec" dobrze, zyskując jak najdalej idące ułatwienia i pomoc w krzewieniu sportu hokejowego.

Stogowski, Osmański i Głowiński

Trzech hokeistów pomorskich w treningowym obozie

Kapitan sportowy Polsk. Zw. Hokeja Lodowego zestawił już ostatecznie skład uczestników treningowego obozu, który odbyć się ma wkrótce w Katowicach. Do obozu tego oficjalnie powołani zostali:

Ze Lwowa: Sokołowski, Bedryło (Pogoń), Lemiszko i Sztuknicki (Czarni), Sabiński (Pogoń). Zapasowi: Sokołowski II i Jasiński (Czarni).

Z Krakowa: Kowalski, Marchewczyk, Wołowski, Czarnik (Cracovia), Piechota. Zapasowi: Michalski i Kulig.

Z Warszawy: Szczepaniak z Polonji, Przeździecki, Materski i Szabłowski z Legji. Przedpełski z Warszawianki, Głowacki — niestowarzyszony.

Z Poznania: Stogowski, Ludwisiak — Żyliński z AZS. Urbański z Warty. Zapasowi Warmiński z AZS i Sobkiewicz z Warty.

Z Wilna: bracia Godlewscy z Ogniska. Zapasowi. Muszel i Okułowicz z Ogniska.

Z Pomorza: Osmański i Głowiński (T. K. S. Z)

Z Łodzi: Król z ŁKS. Zapasowy: Rusinkiewicz z ŁKS.

Lista obejmuje ogółem 24 zawodników. — Liczba ta zwiększona zostanie o kilku przedstawicieli hokeja katowickiego.

Mecze ligowe

Polonja — ŁKS. 4:2

Warszawa 2 11 (PAT). Na boisku Polonji w meczu o mistrzostwo Ligi Polonja pokonała niespodziewanie ŁKS. w stosunku 4:2 (1:1) ratując się definitywnie od spadku do klasy A. Zwycięstwo Polonji było zupełnie zasłużone. Była ona niewątpliwie lepsza od swojego przeciwnika. Mimo to pierwszą bramkę zdobył Koszewski dla ŁKS., wyrównał Łańko. Po przerwie Łańko podwyższa wynik do 2:1. — Puchniarz z karnego zdobywa trzecią bramkę dla Polonji. Atak ŁKS załamuje się przeważnie na obronie Polonji. Dopiero przed końcem meczu Herbstreich strzela drugą bramkę dla Łodzian Wynik dnia ustala Szczepaniak.

Cracovia — Legja 2:0

Kraków 2 11 (PAT). W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia wygrała stosunkowo łatwo z Legją w stosunku 2:0 (0:0). Cracovia wygrała zasłużenie i bez wielkiego trudu. Pierwsza bramka padła w 23 minucie po przerwie ze strzału Malczyka. Drugą i ostatnią bramkę zdobył Ziżka w ostatniej minucie gry.

Kto wejdzie do ligi? Przed meczem Naprzód — Śmigły

Katowice, 2. 11. (PAT). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Lipinach mecz piłkarski o wejście do Ligi w puli finałowej pomiędzy miejscowym Naprzodem a wileńskim W.K.S. Śmigły. Mecz ten początkowo miał się odbyć w Wilnie, jednak wczoraj przełożony został na Lipiny. Mecz wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie.

Dzień w Toruniu

sobota 3 listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Dzień Zaduszny — Sobota: Huberta b.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

W dzielnicach północnych i w górach możliwy śnieg. Chłodno. Nocą przymrozki. Na Pomorzu jeszcze umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 7. b. m. włącznie dyżurują: w śródmieście Apteka Centralna ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 2 bm. — nieczynny.
— 3 bm. — „Małżeństwa".

REPERTUAR KIN.

MARS — „Wszyscy ludzie są wrogami".
ŚWIATOWID — „CO mój mąż robi w nocy".
LIRA — „Wiosenna Parada".
CORSO — „Tajemnica profesora Hardgrawa".
PALACE — nieczynne.

ZEBRANIA.

— 2 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej — zebranie Komitetu Obchodu „Święta Niepodległości".

— 3 bm. godz. 18 w Domu Żołnierza przy ul. Wola Zamkowa — zebranie Oddziału Kadrowego Z. S.

AKADEMJE — KONCERTY.

— 3 bm. godz. 19,30 w sali K. P. W. (dawniej „Wenecja") przy ulicy Grudziądzkiej — sekcja teatralna KPW. wystawi „Teścia" Abramowicza i Ruszkowskiego.

— 3 bm. godz. 20 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ulicy Żeglarskiej — Wieczór Radjowy.

Z miasta

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych** *1914*—19 zawiadamia członków, że zebranie odbędzie się w piątek, dnia 9-go listopada o godz. 20-tej w lokalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28. 8328

— **Ciekawa audycja radjowa.** Staraniem kina „Mars" w Toruniu radjostacja warszawska nadawać będzie w dniu 3 listopada o godzinie 19,30 piosenki z filmu „Marzenia miłosne" (Miłość Szuberta). — Obraz „Marzenia miłosne" ujrzymy wkrótce na ekranie kina „Mars". 8330

— **Recital skrzypcowy Jadzi Kuberskiej.** Dnia 7 listopada 1934 r. odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika (ul. Strumykowa) na budowę szkół powszechnych recital młodej utalentowanej skrzypaczki Jadzi Kuberskiej, uczenicy Maryli Szostkiewicz. W recitalu tym weźmie również udział artysta Teatru Ziemi Pomorskiej Władysław Ilcewicz.

— **Z Zarządu Grodzkiego Zw. Strzeleckiego.** Ponieważ zachodzą wypadki, że różne instytucje i komitety uroczystościowe w Toruniu zwracają się bezpośrednio do Zarządu oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego, przeto podaje się do wiadomości, że oddział żeński Z. S. jest częścią składową Związku Strzeleckiego w Toruniu i jest hierarchicznie zależny od Zarządu Grodzkiego Z. S., mieszczącego się przy Starym Rynku nr. 30.

— **Barykada na ulicy Mickiewicza.** W środę, 31 października od godziny 16-tej do 20-ej ulica Mickiewicza w pobliżu ulicy Konopnickiej była na całej szerokości zabarykadowana. Ruch kołowy na tym odcinku ulicy był zupełnie wstrzymany, z trudem tylko przejść można było przez chodnik. Powodem zatarasowania ulicy było przewrócenie się dużego drabiniastego wozu, naładowanego, a raczej przeładowanego słomą. Od zbyt wielkiego ciężaru złamała się jedna z osi wozu. Słoma rozsypała się na całą szerokość ulicy. Prace nad uporządkowaniem ulicy trwały do późnego wieczora.

Tragiczna śmierć pod kołami wagonu

W środę na dworcu Toruń-Przedmieście wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka. Pod jednym z wagonów towarowych, stojących na dworcu, leżał ślusarz warsztatów kolejowych w Toruniu 61-letni Konstanty Jezierski, zamieszkały w Podgórzu. Naprawiał on uszkodzone dolne części wagonu.

W pewnej chwili wagon, pod którym leżał Jezierski, najechał drugi wagon towarowy, odczepiony od manewrującego w pobliżu pociągu. Na skutek zderzenia uszkodzony wagon pojechał kilkanaście metrów dalej, a równocześnie jedna z żelaznych dolnych części wagonu uderzyła tak silnie w głowę niczego się nie spodziewającego Jezierskiego, że biedny ślusarz w kilka minut później zakończył życie.

Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Toruniu wydał polecenie przeprowadzenia dziś sekcji zwłok, którąby wykazała przyczynę śmierci ś. p. Jezierskiego.

Pamięci poległych i zmarłych żołnierzy Armji Polskiej

Dzień Wszystkich Świętych na cmentarzu garnizonowym w Toruniu

Dzień Wszystkich Świętych jako pierwszy dzień Święta Zmarłych minął w Toruniu w nastroju poważnym, uroczystym. Od rana do wieczora na wszystkie cmentarze spieszyły tłumy wiernych, by pomodlić się na grobach swych bliskich. W godzinach wieczornych na cmentarzach zamigotały światła tysięcy różnokolorowych lampek nagrobkowych.

Spacjalnie uroczyście uczczono pamięć poległych i zmarłych żołnierzy Armji Polskiej. O godz. 15 w kościele garnizonowym zostały odprawione żałobne nieszpory. Wzięły w nich udział wszystkie formacje wojskowe garnizonu toruńskiego z kompanią chorągwianą 63 pp. i orkiestrą na czele, organizacje obronne, wchodzące w skład Federacji P. Z. O. O., przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i tłumy publiczności.

Po odśpiewaniu uroczystego „Requiem" przez chór parafjalny kościoła garnizonowego, na placu św. Katarzyny uformowała się procesja. Otwierała ją kompanja chorągwiana. Dalej szły delegacje z wieńcami od poszczególnych formacyj wojskowych garnizonu i organizacyj cywilnych, orkiestra 63 pp., chór garnizonowy, poczty sztandarowe z żałobnemi chorągwiami kościelnemi, ks. ks. Trocki i Lewicki, korpus oficerski i podoficerowie garnizonu, rodziny wojskowych, tysięczne tłumy publiczności i w końcu wszystkie oddziały wojskowe.

Z placu św. Katarzyny — przez ulicę św. Katarzyny, Rynek Nowomiejski, ulicę Prostą, Trzeciego Maja i Grudziądzką — podążono na cmentarz garnizonowy, gdzie zostały odprawione żałobne modły. Delegacje złożyły na poszczególnych mogiłach wieńce. M. in. zarząd wojewódzki Federacji P. Z. O. O. złożył wieniec na mogile powstańca z 1863 r. śp. Wróblewskiego, Zw. Legjonistów Polskich — na grobie śp. Chęcińskiego, pierwszego prezesa Zw. Legj. Polskich, a Związek Podoficerów Rezerwy — na grobie śp. plutonowego Gerarda Pająkowskiego z 18 p. ułanów, który jako pierwszy żołnierz polski poległ 18 stycznia 1920 roku przy oswobodzeniu Pomorza.

* * *

Dzisiaj, 2 bm. w drugim dniu Święta Umarłych o godz. 9-tej odprawiona zostanie w kościele garnizonowym uroczysta msza św. żałobna za dusze poległych i zmarłych żołnierzy Armji Polskiej. Prócz wszystkich oddziałów wojskowych wezmą w niej udział wszystkie związki sfederowane ze sztandarami.

Symboliczne dożynki

Nauczycielstwo i młodzież toruńska uczciły zasługi 25-letniej pracy inspektora Seiba

O szarej godzinie dnia 27 bm. spostrzec było można na ulicach śródmieścia gromadki maleńkich marynarzy, przebranych krakowianek, mazurów i góralików, zmierzających w kierunku Szkoły Wydziałowej. Tam to zgromadziło się już w auli o przewidzianej godzinie 17-tej kilkaset nauczycielstwa z miasta i trzech okolicznych powiatów. Zebrano się licznie, by uczcić 25-lecie pracy ogólnie poważanego obwodowego inspektora szkolnego p. Tadeusza Seiba.

Uroczystość urządzono w formie symbolicznych dożynek; występowały więc przed czcigodnym Jubilatem i Jego Małżonką gromady dzieci, jak ludu gromady przed gazdą swoim, produkowały tańce i śpiewy, ofiarowywały korony i wieńce. Barwnie było i radośnie, hucznie a wesoło, po naszemu, po polsku.

Wzruszony do głębi Jubilat serdecznie za zgotowaną na cześć Jego akademję dziękując, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka.

Wieczór dnia tego zgromadził około 400 uczestników na koleżeńskiej herbatce w dużej sali Dworu Artusa, co również świadczyło o niezmiernej popularności, jaką się cieszy p. inspektor Seib wśród swoich podwładnych.

Czczonemu i wielce zasłużonemu na niwie oświatowej i społecznej Jubilatowi, życzymy powodzenia i dalszej owocnej pracy.

Na białym czworoboku

Światowid — „Co mój mąż robi w nocy?"

Bardzo czuły, bogaty i stateczny małżonek, cieszący się dotąd nieskazitelną opinją, zaczyna naraz sypiać po całych dniach, w nocy zaś znikać z domu. Cóż dziwnego, że piękna pani czuje się zaniepokojona mocno i w strapieniu swem szuka pociechy u słynnego lekarza, to znów u arystokratycznej wielkości. Po kilku niepowodzeniach, dowiaduje się wreszcie o tem, o czem widz wiedział od początku, a mianowicie, że mąż, który niespodziewanie zbankrutował, pracuje w dancingu nocnym jako kelner, byle tylko nie pozbawić ukochanej kobiety wygód do których przywykła.

Na tem naiwnem tle zrobiono coś pośredniego pomiędzy farsą a groteską. Mamy tu parę dobrych dowcipów, parę nowych sytuacyj, lecz naogół humor dość niewybredny, a miejscami wprost trywialny. Chcąc być bezstronnym, należy podkreślić dobrą grę wykonawców, staranne udźwiękowienie oraz czystość zdjęć. Niewykorzystano natomiast zupełnie pięknego głosu Toli Mankiewiczowny, dając jej zbyt mało piosenek, każąc natomiast wyczyniać po pijanemu różnego rodzaju dziwactwa.

Nadprogram znakomita groteska rysunkowa, parodjująca filmy z Tarzanem.

Mar.

Mars — „Wszyscy ludzie są wrogami"

Podczas wojny wszyscy ludzie są wrogami, ale nawet, gdy wojna się kończy, kobieta wyrachowana i bez serca, potrafi być wrogiem nietylko drugiej kobiety, lecz także własnego męża. Założenie to rozwinięte zostało w sposób bardzo inteligentny, przy małej stosunkowo ilości djalogów.

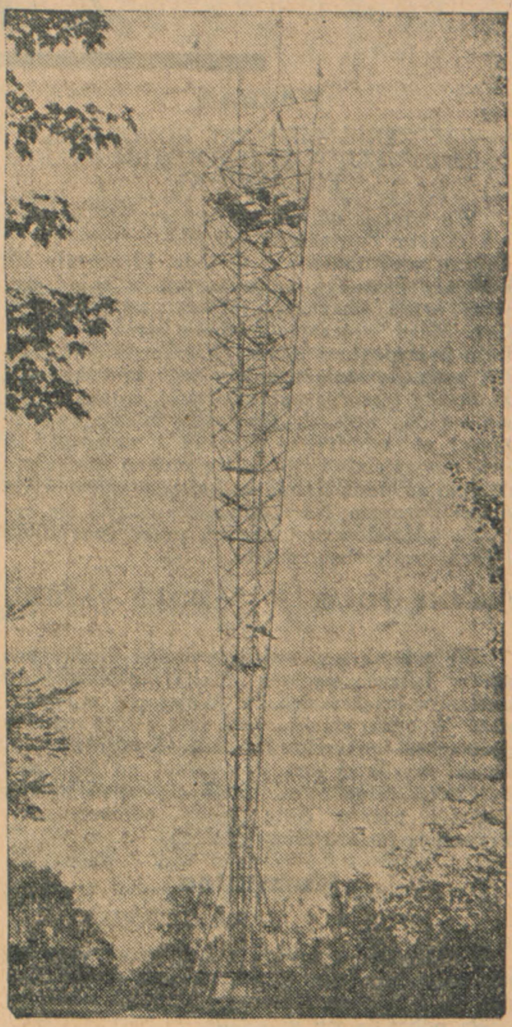
Ładny jest początek filmu, na tle uroczych krajobrazów włoskich przy wtórze melodyjnej muzyki. Wojnę pokazano w starych banalnych skrótach, jakkolwiek właśnie z jej powodu pogodna sielanka zamienia się w dramat.

Hugh Williams jest przystojnym i zgrabnym mężczyzną, lecz nic ponadto. Natomiast Helena Twelvetrees zasługuje na najwyższą pochwalę. Nie można jej nazwać piękną, lecz posiada wdzięk, znacznie od urody cenniejszy, przytem gra tak, jak gdyby się doprawdy wcieliła w postać bohaterki. Ma także miły i dźwięczny głos, rzecz nader rzadka wśród gwiazd filmowych, to też należy żałować, że śpiewa tak mało.

Mar.

Maszt radjostacji toruńskiej

wznosi się coraz wyżej



Panorama Torunia zmienia się. Od paru dni w pobliżu gmachu radjostacji toruńskiej, — o budowie którego kilkakrotnie już informowaliśmy naszych Czytelników — coraz wyżej pnie się do góry wspaniały maszt o charakterystycznej sylwetce. Będzie on niejako filarem radjostacji toruńskiej, na nim bowiem spoczywać będzie antena, ta bodaj najważniejsza część aparatury.

Jak widać na zdjęciu maszt — który łącznie z podstawą będzie miał 159 metrów wysokości, będzie posiadał nadzwyczaj oryginalną konstrukcję. Główną podstawę jego, jak i fundament, zbudowano z żelazo-betonu. Również z żelazo-betonu wykonano 4 potężne „trzymacze", do których maszt został przytwierdzony zapomocą grubych lin stalowych.

Nadzwyczaj ciekawy jest fakt, że po zupełnem wykończeniu maszt zostanie przy pomocy elektrycznych dźwigów nieco podniesiony i wówczas pomiędzy żelbetonową podstawę a sam maszt zostanie wsunięta porcelanowa płytka grubości 10 cm., która będzie izolowała maszt od ziemi.

Po zupełnem wykończeniu maszt radjostacji toruńskiej będzie pod względem wysokości drugą z rzędu budowlą w Polsce. Przewyższać go będą tylko maszty radjostacji warszawskiej.

Rury wodociągowe z ulicy Lubickiej

przedmiotem zainteresowań polskiego świata technicznego

Przy zakładaniu przewodów wodociągowych na ul. Lubickiej, spowodowanego koniecznością usunięcia wodociągu z pod budowanego toru tramwajowego, wydobyto około 70 m rur stalowych. Rury te leżały w ziemi od r. 1906.

Na wiadomość o tym fakcie zjechała do Torunia dn. 26 października, tj. w piątek komisja, złożona z przedstawiciela Min. Przemysłu i Handlu, Urzędu Wojewódzkiego i Związku Hut. Komisja ta przy współudziale dyrektora Wodociągów i Kanalizacji zbadała obecny stan rur, który okazał się znakomitym i spisała odpowiedni protokół. Rury te będą ponownie ułożone po zmianie izolacji, którą dostarczy miastu bezpłatnie huta Batory. Próbki rur przesłane zostały do Politechniki Warszawskiej, Muzeum Techniki Sanitarnej i Związku Hut.

Miarą zainteresowania świata technicznego są sprawą jest przyjazd w sobotę, dn. 27 bm. dwóch przedstawicieli Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji m. Warszawy, którzy na miejscu chcieli się przekonać o stanie wydobytego materjału.

Z całego kraju

Poznań

WRĘCZENIE ODZNAKI HONOROWEJ 14-EJ DYWIZJI WIELKOPOLSKIEJ MIASTU POZNANIOWI

We wtorek odbyła się uroczystość wręczenia miastu Poznaniowi odznaki honorowej 14 dywizji wielkopolskiej. O godz. 12 zebrały się oddziały formacyj, wchodzących w skład dywizji przed gmachem ratusza poznańskiego. Gen. Wład wręczając odznakę wraz z dyplomem prezydentowi miasta Więckowskiemu, złożył podziękowanie miastu i jego mieszkańcom za opiekę i serdeczną życzliwość, z jaką odnoszą się do wojska. Prezydent miasta podziękował za zaszczytną odznakę i zapewnił, że całe obywatelstwo będzie się zawsze serdecznie opiekować oddziałami, w których służy wiele dzieci Poznania. Na zakończenie odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed generalicją i przedstawicielami miasta.

GROŹNY POŻAR W FABRYCE PAPIERU „MALTA"

We wtorek popołudniu wybuchł groźny pożar w fabryce papieru „Malta", należącej do zakładów księgarskich św. Wojciecha w Poznaniu. W ogniu stanęła duża sala z surowcami o przestrzeni przeszło 300 mtr. kwadratowych. Dzięki wysiłkom straży pożarnej po 3-godzinnej akcji ratunkowej, udało się ogień ugasić. Podczas pożaru dwie osoby odniosły rany. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Katowice

ZGON Ś. P. JANA GRZONKI

Po dłuższej chorobie zmarł, przeżywszy lat 60, poseł na Sejm śląski, członek stronnictwa Ch. D. ś. p. Jan Grzonka. Pogrzeb zmarłego posła odbędzie się w sobotę.

ZA FAŁSZYWE ZEZNANIE O DOCHODZIE

Sąd Grodzki w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie przeciwko dyrektorom spółki akcyjnej „Śląskie Kolejki" Wilhelmowi Beutlerowi i Wacławowi Sommerowi, oskarżonym o przekroczenie ustawy o państwowym podatku dochodowym przez złożenie fałszywych zeznań o dochodzie, wskutek czego Skarb Państwa poniósł straty w wysokości ponad 300 tysięcy zł.

Urząd skarbowy wymierzył oskarżonym grzywnę w kwocie około 3 miljonów zł. Na skutek odwołania Beutlera i Sommera sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego.

Beutler skazany został na grzywnę w wysokości 2.939.327 zł oraz na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 293 tysięcy zł, Sommer zaś na grzywnę w wysokości 587.865 zł oraz na zapłacenie kosztów w kwocie 58 tysięcy zł. Zarówno prokurator jak obrona wnieśli apelację.

Sosnowiec

TRAGICZNE SKUTKI WYBUCHU GAZÓW

W jednej z odkrywek węglowych w Wojkowicach Komornych pod Będzinem nastąpił dzisiaj wybuch gazów. Dwaj znajdujący się w głębokim szybiku robotnicy Bolesław Pałkiewicz i Juljan Pawełczyk ulegli śmiertelnemu zatruciu. Po kilku godzinach wydobyto zwłoki obu ofiar wypadku.

Lwów

ZWYCIĘSTWO BBWR. W WYBORACH DO RAD GROMADZKICH

Akcja wyborcza na terenie rad gromadzkich województwa lwowskiego zbliża się do końca. W szeregu powiatach, jak w jarosławskim, tarnobrzeskim, lubaczowskim, rzeszowskim i sokalskim wybory zostały już w zupełności zakończone. W innych powiatach, jak mościckim, brzozowskim, krośnieńskim, łańcuckim, rudeckim, sanockim, turczyńskim, jaworowskim, przeprowadzono wybory w około 90% gromad. W pozostałych powiatach wyborami objęte zostało około 70% gromad.

Według dotychczasowych niekompletnych jeszcze obliczeń, około 90% gromad wypowiedziało się za listami kompromisowemi. Podział mandatów z list kompromisowych wykazuje niewątpliwe zwycięstwo BBWR. Nie mniejsze zwycięstwo przypadło w udziale BBWR z tych list, które poddane zostały głosowaniu, np. w powiecie rzeszowskim.

Lublin

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW NA AMBULANS POCZTOWY

Dn. 31 ub. m. około godz. 11 przed południem na drodze pomiędzy wsiami Bezwola i Derewna w powiecie Radzyńskim dokonano krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy. Bandyci wyskoczyli z ukrycia i kilku strzałami zabili eskortujących ambulans: starszego posterunkowego Józefa Łuciuka i konwojenta Macieja Ryszkiewicza. Następnie rozbili drzwi ambulansu i zrabowali 4 tysiące zł. Na miejsce napadu wyjechał komendant wojewódzki policji państwowej oraz liczni wywiadowcy.

Programy radjowe

SOBOTA 3 LISTOPADA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik por. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert Zesp. J. Różewicza. 13,00 Dziennik południ. 13,05 Fantazje na tem. oper G. Verdi'ego (płyty). 15,30 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania płytowe (płyty). 16,30 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Wszyscy się przesiadają" Carey Grey'a w przekł. W. Peszkowej. 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50 „Dom i rodzina". „O straconym czasie i punktualności", wygł. p. Z. Popławska. 18,00 „Przegląd roln. Prasy Kraj. i Zagran." z Wilna. 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18,15 I Koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe L. van Beethovena. Wyk.: L. Muenzer (fortep.) i K. Stromenger (prelekcja). 18,45 Reportaż z Krakowa. 19,00 Utwory na skrzypce w wyk. St. Hermana. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19,20 Odczyt z Poznania. 19,30 Lekkie piosenki w wyk. Lys Gauty. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i chór Dana. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego, z udz. M. Jonasówny (fortep.). 21,45 Szkic literacki ze Lwowa. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka tan. z danc. „Oaza". 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23,05 „Teatr Wyobraźni" w „Loży Szyderców" nadaje „Łgarstwa myśliwskie". 23,35 Muzyka salon. w wyk. ork. E. Lorand (płyty). 24,00—1,00 Muzyka tan. z dancingu „Paradis".

Akcja zbiórkowa na mundury dla rezerwistów w Swieciu

Od przeszło roku istnieje w Świeciu n. W. samodzielny oddział Związku Rezerwistów R. P., do którego należą wzgl. należeć mogą wszyscy, którzy odbyli czynną służbę wojskową.

By móc przeprowadzić regularne ćwiczenia bojowe, trzeba rezerwistów niezamożnych, zwłaszcza rezerwistów robotników i bezrobotnych, zaopatrzyć na czas ćwiczeń wojskowych w należyty i przepisowy ekwipunek wojskowy (przynajmniej w mundur, obuwie, pas i czapkę).

Koło Grodzkie w Świeciu potrzebuje około setki takich mundurów itd.; ponieważ nie stać członków Koła na zakup tego wszystkiego, coby kosztowało około 2.500,— zł., zwróciło się Koło Grodzkie w Świeciu, przy poparciu pana Starosty Powiatowego i Zarządu Powiatowego, do zamożnych obywateli miasta i powiatu o poparcie powyższej akcji.

Dziś Koło może już podać pierwsze zestawienie ofiar, które wpłynęły na ten wzniosły cel. Nazwiska ofiarodawców brzmią:

1) Brzeski Adam, rejent — Świecie 100,— zł; 2) Buczkowski Czesław, rejent — Świecie 20,— zł; 3) Czajkowski Jan, budowniczy — Gruczno 50,— zł; 4) Czajkowski Józef ziemianin — Płochocin 30,— zł; 5) Cukrownia S. A. — Świecie 50,— zł; 6) Donarski Leon, dyrektor — Świecie 10,— zł; 7) Fitzermann Bracia — Nowe 10,— zł; 8) Frydrychowski rendant — Nowe 3,— zł; 9) Gauza Czesław, rejent — Nowe 10,— zł; 10) Elektrownia Gródek 10,— zł; 11) Güntzel, dyrektor—Świecie 10,— zł; 12) Jarnuszkiewicz, dyrektor cukrowni — Świecie 10,— zł; 13) Jeszke Henryk, właściciel apteki — Świecie 10,— zł; 14) Kentzer Władysław, ziemianin — Równienica, pow. Świecki 50,— zł; 15) Klemens, właściciel apteki — Nowe 7,— zł. Razem zebrano 380,— zł.

Zarząd zamówił już 50 mundurów w Toruniu po 11,50 zł. (czyli za 575,— zł.)

Powyżej wymienionym Ofiarodawcom Zarząd składa szczere podziękowanie w imieniu Koła Grodzkiego w Świeciu n. W.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Józef Myszka, urzędujący w Wejherowie przy ul. Pierackiego 13 obwieszcza, że na dzień 23 listopada 1934 r. od godz. 9 przed południ. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Dargolewo karta 1 położonej w Dargolewie powjat Morski własność małżonków Józefa i Marji Kowalskich zamieszkałych w Gnieźnie, św. Michała 29.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668 kpc. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wejherowo, dnia 29 października 1934 r.

(—) J. Myszka, komornik Sądu Grodzkiego rew. I.

8340

Do akt nr. Km. 1340-34 r. 8322

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1934 r. o godzinie 13-tej w Dziednie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 1 lokomobila i 1 maszyna do sieczenia, oszacowane na łączną sumę zł. 2,500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 30 października 1934 r.

Kantowicz, komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie

W rejestrze handlowym A wpisano pod l. 169 firmę: Mleczarnia Banino E. Hermanau w Baninie, Właściciel mleczarni Edward Hermenau w Baninie. Dr. Walterowi Goersowi w Baninie udzielono prokury.

Kartuzy, dnia 23 października 1934 r.

Sąd Grodzki.

8308

8316

OBWIESZCZENIE

Dnia 5 listopada 1934 r. o godz. 9,30 w Kolnie, pow. Chełmno, sprzedam w drodze licytacji 2 jałowice, 1 cielaka pół rocznego, 1 menaż, 1 wóz na resorach i 2 kosiarki. Zbiórka reflektantów przed p. Pawlicem.

Kwiatkowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I-go.

7 E. 79-33

W sprawie upadłości F-my Grzybowski Aleksander skład mebli w Gdyni, wyznacza się termin zebrania wierzycieli na dzień 17 listopada 1934 r. o godzinie 10 pokój 33.

Przedmiotem obrad będzie zastanowienie postępowania z braku masy.

Gdynia, dnia 18 października 1934 r.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. nr. 806 8334

Nr. akt.: III. Km. 4667-34 8321

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów nr. 15 podaje do publicznej wiadomości że dnia 27. 11. 1934 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Mały Kuntersztyn tom. VII wykaz 110 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 900 zł. i procentami i kosztami przypadającej wierzycielowi Izydorowi Sredzkiemu od dłużnika Jana Czajki, i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej iprzynależności jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 30 października 1934 r.

W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rewiru III-go.

Podaje się do wiadomości, że firma Rzeźnia Eksportowa Sp z o. p. w Gdyni znajduje się w likwidacji. Wzywam wszystkich, którzy mają jakiekolwiek wierzytelności do wspomianej Spółki, by je zgłosili niżej podpisanemu do dnia 15 listopada br.

8285 **Ludwik Groniecki**
Likwidator

GDYNIA, ulica Świętojańska 111, pokój 39.

KONKURS

W mieście Więcborku wakuje od zaraz stanowisko burmistrza niezawodowego na czas kadencji trwającej 5 lat.

Warunki: Obywatelstwo polskie z prawem wybieralności do ciał samorządowych w Państwie, biegłość w języku polskim w słowie i piśmie, pierwszeństwo mają osoby z wykształceniem średniem, praktyką w samorządzie miejskim i znajomością warunków miejscowych.

Uposażenie według norm przewidzianych w Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. 12. 1924 r. art. 4 (dla m. Więcborka 9 grupa uposażenia urzęd. państw.).

Podania wraz z życiorysem i świadectwami kierować należy najpóźniej do 15 listopada br. do Zarządu Miejskiego w Więcborku.

Wnioski nie uwzględnione pozostawia się bez odpowiedzi.

Więcbork, dnia 29 października 1934 r.

Lindecki, burmistrz.

8304

Do km. nr. 1408, 2563-34-II. 8337

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II-go Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ulica Leśna nr. 3 na zasadzie artykułu 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1934 r. o godz. 11-tej w Łężycach pow. Morski przy zabudowaniu p. Roszczynialskiego odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 1 pianina i 1 wozu roboczego oszacowanego na 1450,— zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej wymienionym.

(—) Józef Penk, komornik.

Do km. nr. 2801-34-II. 8336

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II-go Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ulica Leśna nr. 3 na zasadzie artykułu 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1934 r. o godz. 11 w Grabówku przed domem Borskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianow.: 1 szafa do rzeczy, 1 łóżko dziecięce, 1 skrzynia z drobnemi rzeczami, 1 podstawa do regału, 1 koń na biegunach, 1 beczka, 1 lampa naftowa, 1 siennik, 2 ramki do firan, 5 mtr. rur do pieca, 1 rama do okna i drobne nieokreślone rzeczy bez wartości oszacowane na 20,20 zł.

O godz. 13-tej w Obłużu u p. Borskiego 1 wózek dziecięcy stary, 1 sanki dziecięce, 1 łóżko sosnowe, 1 ławka kuchenna, 1 aparat „Bojano", 1 waga stołowa, 1 zbiornik do kawy, 1 bieliźniarka stara, 2 próżne bańki blaszane, 3 żelazne sztangi do składu rzeźnickiego, 1 zegarek rosyjski, 1 obraz krajowy oszacowane na 45,50 zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej wymienionym.

(—) Józef Penk, komornik.

Do akt Nr. Km. 2481-34 8335

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go listopada 1934 roku o godzinie 13-tej w Witominie u małż. Grygierów odbędzie się publiczną licytacja ruchomości a mianowicie: 1 lustro stojące szlifowane, 1 szafonierka i 1 umywalka z płytą marmurową, wartość 200,— zł.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 31 października 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

Z. R. H. A. 49 8305

W rejestrze handlowym w oddziale A pod liczbą 49 zapisana firma Bracia Papendick Gniew została zmieniona na Bracia Papendick fabryka maszyn Gniew (Pomorze), jako właścicieli wpisano: Rytę Elżbietę Ruth Papendick, Olafa Karola Ottona Papendick, Hertę Scharlotę Luizę Papendick, Ilzę Małgorzatę Erykę Papendick i Arno Pawła Leopolda Papendick, zamieszk. w Gniewie.

Rycie Elżbiecie Ruth Papendick z Gniewu udzielono pełnomocnictwa.

Gniew, dnia 16 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

Do akt km. 1804-34 8338

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2. 11. 34 r. o godz. 15-tej w Wielkim Kącku u Karola Pohnkiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 barak mieszkalny pod papą wartość 200,— zł.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 30 października. 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

Do akt km. 1589, 2679, 2863 i 2794-34 8339

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3. 11. 34 r. o godz. 11-tej w Gdyni, ul. Starowiejska przed firmą żelkonstrukt. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kuźnia polowa, 1 kowadło wartość 120,— zł

o godz. 12-tej przy ul. Portowej przed domem Denca: 1 maszyna do szycia 1 umywalnia z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki: 1 tapczan, 3 pary firan z karn. 1 lustro z stolikiem, 4 obrazy 1 fotel koszykowy, 1 zegar figurowy, 1 portjera gobel. z karn. wartość 363,— zł.

o godz. 14-tej na Kam. Górze willa Orla: 1 pies (wilk), 1 biurko dęb. z fotelem i 3 krzesła gobel. wartość 75,— zł.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 31 października 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości. że

1. nieżonaty Feliks Heimowski czeladnik młynarski zamieszkały w Gdyni przy ulicy Dembińskiego nr. 14 syn Józefa Heimowskiego szewca i jego żony Marty z domu Boberówney zamieszkałych w Piasecznie powiatu tczewskiego

2. niezamężna Leokadja Derkowska krawczyni zamieszkała w Sopotach przy ulicy Eisenhardtstrasse nr. 24 córka Franciszka Derkowskiego robotnika i jego żony Barbary z domu Chojnackiej zamieszkałych w Lubichowie powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszceznie zapowiedzi nastąpić wino w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 26 października 1934 r.

(—) Reinhardt, urzędnik stanu cywilnego

8332



Na ziemiach Pomorza

Samobójstwo jednego z trzech śmiałych uczestników wyprawy transatlantyckiej yachtu „Dal"

S. p. Witkowski targnął się na życie wskutek rozstroju nerwowego

Nie przebrzmiało jeszcze tragiczne echo samobójstwa bezrobotnej pary w pustym kiosku nadmorskim w Orłowie, gdy Gdynia wstrząśnięta została nowem samobójstwem.

Onegdaj jacyś przechodnie, mijający po południu pustą o tej porze polankę redłowską, zauważyli na jednem z przydrożnych drzew wiszącego mężczyznę.

Wisielec był młodym człowiekiem, brunetem, około 30 letnim. Miał na sobie przyzwoite ubranie. Kiedy przybyła zaalarmowana odkryciem policja i komisja lekarsko - sądowa, stwierdzono, że desperat popełnił samobójstwo już przed kilku godzinami.

Ustalenie tożsamości denata wywołało wielkie wrażenie w całem mieście. **Samobójcą okazał się bowiem znany w szerokich kołach Gdyni, a przedewszystkiem w sferach morskich oficer marynarki handlowej Jan Witkowski**, jeden z trzech uczestników śmiałej wyprawy transatlantyckiej na yachcie „Dal".

Ś. p. Witkowski, pochodził z Radomia. Do Gdyni przybył przed kilku laty jako młody chłopiec i wstąpił do Państwowej Szkoły Morskiej, którą skończył w roku 1929. Po skończeniu szkoły ożenił się i pozostał w Gdyni, odbywając od czasu do czasu pływania jako oficer marynarki handlowej.

W roku ubiegłym, jak kilkakrotnie obszernie donosiliśmy, na podbój atlantyku wyruszyło z Gdyni na yachcie **„Dal"** trzech młodych oficerów. Byli to **por. Bohomolec, Świechowski i ś. p. Witkowski.**

Kilkumiesięczna walka z żywiołem, niebezpieczeństwa i przeżycia w czasie tej groźnej podróży, wpłynęły widocznie w sposób bardzo szkodliwy na nerwy **śp. Witkowskiego**, który musiał przerwać podróż i późną jesienią ub. roku powrócił do Gdyni.

Co do dwóch towarzyszy jego niebezpiecznej podróży transatlantyckiej, jak niedawno o tem pisaliśmy, dotarli oni po rocznej niemal wędrówce do brzegów Ameryki, gdzie stali się przedmiotem ogromnego entuzjazmu. Jak wiadomo, Zarząd wystawy „Stulecie Postępu" nadał im najwyższe swe odznaczenie w postaci złotych medali a społeczeństwo amerykańskie postanowiło ufundować pomnik na cześć młodych bohaterskich Polaków.

Ś. p. Witkowski powróciwszy z Bermudów, gdzie spędzili zimę **Bohomolec i Świechowski** przed udaniem się w dalszą podróż, ogłosił w kilku pismach i miesięcznikach wrażenia z pierwszej połowy wspólnej podróży po oceanie, które przyjęto z wielkiem zaciekawieniem, cała Polska bowiem śledziła za ryzykowną wyprawą trzech śmiałków.

Przed kilku miesiącami ś. p. **Witkowski** przystąpił do organizacji pierwszej stoczni yachtowej w Gdyni. Będąc doskonałym fachowcem prędko zmontował odpowiedni aparat i zorganizował **szwalnię żagli**, czego dotychczas nigdy w Polsce nie próbowano. Jako jedno z pierwszych zamówień otrzymał on zlecenie uszycia żagli dla statku, zakupionego przez Ligę Morską i Kolonjalną t. zw. „Elemkę". W tym celu odbył podróż do Danji, skąd sprowadził potrzebne materjały, a przedewszystkiem majstrów - Duńczyków, którzy pod jego kierownictwem rozpoczęli swe prace.

Mimo powodzenia w pracy, **ś. p. Witkowski** wykazywać począł ostatnio silny rozstrój nerwowy. Już jako młody chłopiec znany był wśród kolegów, jako człowiek bardzo niezrównoważony, a w ciągu ostatnich miesięcy stan jego nerwów i łączącej się z tem depresji, mimo intensywnej pracy, zaczynał być coraz bardziej niepokojący. Wieczorem widywano go często w gdyńskich lokalach rozrywkowych gdzie szukał ucieczki przed ogarniającą go depresją. Przestał stykać się nawet z rodziną. Zdolny i wiele obiecujący marynarz z dniem każdym coraz silniej poddawał się nerwowemu rozstrojowi, aż wreszcie w piątek po południu desperackim krokiem przeciął nici dręczącej go choroby psychicznej. Osierocił on żonę i dziecko.

Śmierć ś. p. Witkowskiego wywarła przygnębiające wrażenie wśród wszystkich jego kolegów, wśród których zostały o nim smutne lecz sympatyczne wspomnienia.

Pomorska Wystawa Sztuki 1934

w toruńskiej Konfraterni Artystów

W szeregu uroczystości, które wypełnią dzień 11 listopada znajduje się też — jak już o tem donosiliśmy — otwarcie Wystawy Sztuki w salach domu miejskiego przy Chełmińskiej 16. Wystawa odbędzie się pod protektoratem p. Wojewody Kirtiklisa, którego skutecznemu poparciu zawdzięcza przyjście do skutku, oraz Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej.

Wystawa składać się będzie: 1) z daru rodziny Jeżewskich z Działowa **kolekcji 40 obrazów mistrzów malarstwa polskiego** ofiarowanego przez śp. Halinę z Działowskich Towarzystwu Naukowemu; 2) z **obrazów malarzy, członków Konfraterni Artystów zebranych na wycieczce pejzażowej po Pomorzu w r. b. odbytej; 3) z krajobrazów pomorskich innych malarzy.**

Dział pierwszy, jest objawem szlachetnego zamiłowania w sztukach pięknych u sfer obywatelstwa pomorskiego, gdzie na wiele lat przed wojną zbierano dzieła sztuki rodzimej, często już wówczas z myślą ofiarowania ich kiedyś do zbiorów publicznych.

Piękna kolekcja dzieł o poważnej wartości artystycznej, może stać się zawiązkiem galerji sztuki polskiej w Muzeum Krajowem Ziemi Pomorskiej, które dzięki wybitnemu poparciu sprawy budowy przez pana Wojewodę Kirtiklisa i p. Starostę Krajowego Łąckiego szybko teraz będzie podążać ku realizacji.

Dział drugi, to plon wyprawy malarskiej na Pomorze, wynik akcji podjętej przez Konfraternię Artystów przy orędownictwie i pomocy finansowej pana Wojewody Pom. Stefana Kirtiklisa, celem zebrania materjału do wystawy objazdowej, zachęcającej do turystyki na Pomorze.

Dział trzeci, wypełnią dzieła również o tematach pomorskich — innych art.-malarzy zaproszonych do udziału w wystawie.

Przygotowania do Wystawy w toku a Konfraternia Art. dokłada wszelkich starań, żeby wystawa wypadła okazale.

W ostatniej chwili donoszą nam, że do wystaw wymienionych, przyłączy się kolekcja prac Koła Fotografików Konfraterni Art., obejmująca portrety i krajobraz pomorski.

Tragedja nad brzegiem morza

Zwabieni słoneczną pogodą dnia wczorajszego spacerowicze, stali się mimowolnemi okrywcami tragedji, która ubiegłej nocy rozegrała się nad brzegiem morza w pobliżu Domu Zdrojowego. Oczom przechodniów przedstawił się straszny widok. Na środku bulwaru z przestrzeloną na wylot skronią leżał w kałuży skrzepłej krwi trup młodego mężczyzny.

Zastygła ręka kurczowo ściskała rewolwer, co potwierdziło przypuszczenia, że denat popełnił samobójstwo.

Jaki był powód tragicznego kroku młodego człowieka wyświetli dochodzenie policyjne. Dotychczas stwierdzono na podstawie znalezionych przy denacie dokumentów, że jest o **Bronisław Bielański**, ur. 26. 5. 1897 r. w Rzeszycy, pow. Sarny, ostatnio zamieszkały w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej w domach Z. U. P. U. blok III m. 161.

Zwłoki odstawiono do kostnicy na Grabówku.

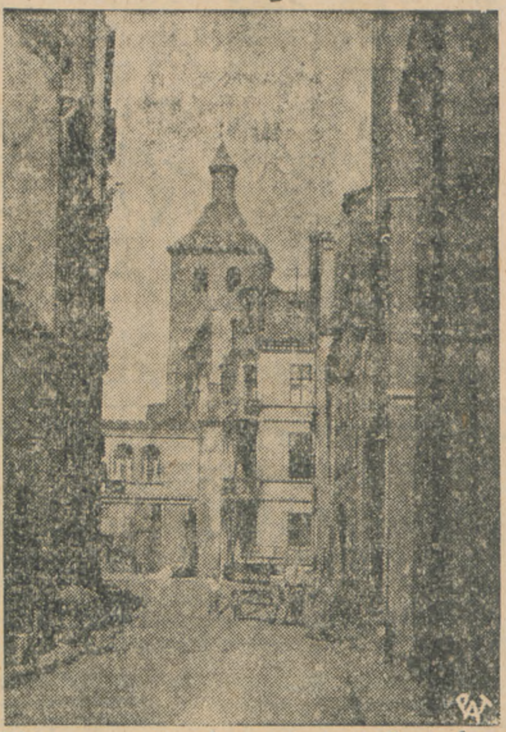
I Skopowski niedługo „bawił" na wolności

W dniu powtórnego ujęcia usłyszał powtórny... wyrok

Przed niespełna dwoma tygodniami — z **więzienia karnego w Koronowie zbiegło w przebraniu monterów dwóch równie bezczelnych** jak niebezpiecznych więźniów: 30-letni **Władysław Krajczyński**, oraz 21-letni **Bernard Skopowski**, mający mocą pierwotnego wyroku opuścić progi więzienia w grudniu przyszłego roku. Spryciarze ci, jak o tem obszernie donosiliśmy — wykorzystali pobyt monterów na terenie domu karnego i przebrawszy się w ich ubrania przepiłowali kraty i czmychnęli. Krajczyńskiego ujęto i osadzono zpowrotem na „miejscu przeznaczenia", jednak młodszy Skopowski **przez kilkanaście dni bujał na wolności wymykając się zręcznie z urządzanych nań zasadzek.**

Dopiero przedwczoraj, tj. ostatniego dnia październikowego — Skopowski został **przypadkiem ujęty.** Po ucieczce z więzienia, Skopowski, który jeszcze w okresie swego uczciwego życia uczył się kowalstwa w Bydgoszczy — zakradł się do izby czeladzi kowala Zerulla (ul. Kwiatowa 5), gdzie pobierał kiedyś pierwsze nauki rzemiosła. Tam Skopowski zaopatrzył się w cywilne ubranie, w którem paradował — jak się to onegdaj okazało — najbezczelniej w świecie w śródmieściu, niemal na oczach policji. **Poszkodowani czeladnicy odrazu poznali się na „robocie" swego dawnego kolegi po fachu** i zwierzyli się z tego m. in. sąsiadowi, woźnicy zatrudnionemu w f-mie Urbanowski. Traf chciał, iż woźnica przechodząc przedwczoraj przez Plac Piastowski — **zauważył spacerującego Skopowskiego.** Woźnica wprost odruchowo rozejrzał się szukając oczyma policjanta. Krótki ten jak mgnienie oka moment nie uszedł uwagi, mającego się na baczności, Skopowskiego, który zawrócił na pięcie, uciekając w kierunku ul. Matejki. Rozpoczęła się gonitwa, jak ongiś za Krajczyńskim. Szczęściem pewień nadchodzący przodownik policji przyszedł w sukurs dzielnemu woźnicy, który wykorzystując potknięcie się Skopowskiego na dziedzińcu firmy Hartwig dopadł go i przytrzymał do chwili nadbiegnięcia policjanta. Opryszka zakuto w kajdanki i odstawiono do posterunku policji, a stamtąd po sporządzeniu aktu oskarżenia do sądu. **W rekordowym wprost czasie, bo w kilku zaledwie godzin Skopowski skazany został za ucieczkę i kradzież na 4 miesiące dodatkowego pobytu za kratkami.**

Malowniczy widok



Miasta pomorskie odznaczają się wielką malowniczością, tak charakterystyczną dla naszej dzielnicy. Oto na zdjęciu pełna nastroju wąska uliczka w Grudziądzu. Jest to ulica Śpichrzowa

Harcerki Chorągwi Pomorskiej obradują w Tczewie

Wczoraj, w czwartek zjechały się do Tczewa instruktorki, hufcowe i drużynowe z całego Pomorza w liczbie przeszło 100, na zwołaną przez Komendę Chorągwi Harcerek, odprawę.

Rozpoczęto odprawę z nabożeństwem, poczem uczestniczki zebrały się w auli gimnazjum żeńskiego, gdzie otwarcia odprawy dokonała w zastępstwie komendantki Chorągwi drhna Pałęcka z Gdyni, witając przedstawicieli Koła Przyjaciół Harcerstwa, w osobach pp. insp. szk. Kubiaka, instr. O. P. Nowaka, sekretarza K. P. H. nauczyciela Grochowskiego oraz przybyłe na konferencję harcerki.

W programie odprawy przewidziane są aktualne referaty dyskusyjne, omówienie spraw organizacyjnych i innych. Odprawa trwać będzie do niedzieli, dnia 4 bm. włącznie.

Harcerki rozmieszczone są w gimnazjum żeńskiem oraz prywatnych kwaterach.

Dyplomy zasługi

Wystawy Przeciwlotniczo-Gazowej

Komitet Wystawy Przeciwlotniczo-Gazowej w Katowicach w związku z zamknięciem wystawy przyznał specjalne dyplomy zasługi instytucjom i organizacjom społecznym oraz poszczególnym osobom, biorącym czynny udział w pracach, związanych z organizacją Wystawy.

M. in. dyplomy zasługi otrzymali: Wydział Wojskowy Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Okręg. Wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu, Obwód Morski L. O. P. P. w Gdyni i kpt. Aleksander Karłowicz, referent O. P. L. Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Antoni Czerwiński,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.